

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 5 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Polska jest państwem o wielkiej żywotności i wielkiej przyszłości.

Niemcy winni to zrozumieć i dążyć do porozumienia ze swym wschodnim sąsiadem.

Znamienny głos pos. Ehrkelenza w „Berliner Boersen Zeitung”.

Berlin, 12 kwietnia.

Posel demokratyczny do Reichstagu Ehrkelenz ogłasza dzisiaj w „Berliner Börsen Zeitung” artykuł wstępny pod tytułem: „Polska a Niemcy”. — Ehrkelenz stwierdza z naciskiem, że Polska jest państwem wewnętrźnie skonsolidowanym i że nie wolno traktować jej jako państwa sezonowego. Polska rozporządza całym szeregiem silnych dodatnich pozycji rozwojowych. Rozmiary jej terytorium rokuja Polskę wielką przyszłość gospodarczą. Ludność jej jest pracowita i cierpliwa, a przytem bez wygórowanych wymagań.

Zwracając uwagę na wielką siłę rozrodczą przy względnie małej śmiertelności w społeczeństwie polskim, Ehrkelenz stwierdza, że tylko nieliczne państwa europejskie mogą dorównywać Polsce pod względem zdolności regeneracyjnej. Z zagadnieniem emigracji Polska załatwi się w krótkim czasie.

Źródłem, z którego Polska czerpie siły żywotne w swym rozwoju jest, zdaniem Ehrkelenza, niewygasły i wiecznie czynny patriotyzm społeczeństwa polskiego ogarniający nawet na najniższych szczeblach rozwoju stojące warstwy ludności.

W polityce polskiej od dziesięciu lat wysuwają się na pierwsze miejsce dwa główne kierunki: prawicowy o orient. ruskim i lewicowy niepodległościowy. W przyszłości kierunki te, zdaniem Ehrkelenza, rozwiną się: pierwszy w dążenie do porozumienia i oparcia się o Rosję, drugi — w dążenie do porozumienia z Niemcami, bez oparcia się o nie.

Ehrkelenz wykazuje, że bez względu na to, który z tych dwóch kierunków zwycięży, Polska po osiągnięciu ewentualnego porozumienia z Rosją i zapewnieniu swej egzystencji od wschodu byłaby bar-

dziej groźna dla Niemiec, niż w tym wypadku, gdyby doszło obecnie do nawiązania nici porozumienia politycznego między Polską a Niemcami. Rozsądna polityka Niemiec wobec Polski może w znacznym stopniu zaważyć na szali decyzji Polski. Ostateczne porozumienie polityczne między Polską a Niemcami zależeć będzie jednak zawsze od tego, czy Niemcy uzyskają wolny dostęp do Prus Wschodnich. Wątpić jednak należy, czy ze względu na

trudności, na jakie się w tej mierze napotyka, porozumienie takie da się w najbliższej przyszłości osiągnąć. Mimo to Ehrkelenz uważa za konieczne podjęcie prac w tym kierunku już w chwili obecnej, co równoznaczne jest, jego zdaniem, z dążeniem do praktycznego porozumienia z Polską w sprawach gospodarczych. Warunkiem tego porozumienia będzie, aby Niemcy trzeźwo i rozsądnie przystąpili do rokowań o traktat handlowy.

Zwycięski pochód armji północnej w Chinach. Sowiety dalej koncentrują wojska na granicy Mandżurji.

Oddziały gen. Czang-Kai-Szeka dokonały pogromu komunistów.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

London, 12 kwietnia.

W odległości 16 kilometrów od granicy Mandżurji Sowiety koncentrują znaczne ilości wojsk. W całym dorzeczu Amuru mogą Sowiety rozporządzać 4 dywizjami piechoty i 3 brygadami kawalerji, nie licząc oddziałów nieregularnych, zwłaszcza jazdy mongolskiej, której liczba może dojść do liczby 40 tysięcy ludzi.

Każda dywizja piechoty prowadzi z sobą pociąg propagandowy dla Chińczyków.

INTERWENCJA JAPONJI.

(Agencja Wschodnia).

Pekin, 12 kwietnia.

Większe oddziały japońskie, w porozumieniu z gen. Tsang-Tso-Lin'em, oparowały szereg ważniejszych punktów na liniach kolejowych mandżurskiej i wschodnio-chińskiej.

Jak podają ze źródeł japońskich, koncentracja wojsk sowieckich nad granicą sowiecko-chińską trwa w dalszym ciągu. Szczególnie poważne siły grupują się w okolicach Cziw, gdzie połączona armja rosyjsko - chińska (nieodbitki armji gen. Fenga) liczy ponad 50 tysięcy ludzi.

KRWAWA KLESKA.

Agencja Wschodnia.

Pekin, 12 kwietnia.

Kleska, jaką ponieśli kantonczycy na północnym brzegu Jang-Tse, jest daleko poważniejsza, niż to wnioskować było można z doniesień poprzednich. — Oba skrzydła armji kantonjskiej, z których pierwsze maszerowało od Nankinu, następnie od Tsen-Kiang, zostały odrzucone na południe, przyczem skrzydło wschodnie, rozbite przez armję Czang-Szuan-Chana, odrzucone zostało na południowy brzeg Jang-Tse. Pościg Czang-Szuan-Chana za kantonczycami trwa w dalszym ciągu.

Armja Tsang-Tso-Lin'a posuwa się, przy nieopuszczającym ją powodzeniu, wgląd prowincji Ho-Nan. Tsang-Tso-Lin znajduje się obecnie w odległości 80 kilometrów od Hankou.

Wśród oddziałów kantonjskich w Szang

SUKCESY POLSKI NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM.

Agencja Telegraficzna.

Praga, 12 kwietnia.

„Ceskoslovenska Republika” stwierdza, że Polska poprawiając w ostatnich czasach swe stosunki z państwami sąsiednimi, a mianowicie z Niemcami, Rosją i państwami nadbałtyckimi, w sposób praktyczny wykazała swe dążności pacyfistyczne. Na tych samych przesłankach opiera się również stanowisko Polski wobec zatargu włosko - jugosłowiańskiego, jak również wobec paktu włosko - węgierskiego. Jeśli pozbawimy więc się pod uwagę przyjaźń, istniejącą między Polską a Francją oraz odprężenie, jakie zapanało w stosunkach polsko - czeskosłowackich, wówczas staje się oczywiste, że Polska na arenie międzynarodowej ożywiona jest najszczerzejszymi chęćmi w kierunku stabilizacji.

haju panuje popłoch. Nanking fortyfikowany jest pośpiesznie przez oddziały wojsk kantonjskich, bowiem przewiduje się, iż na miasto skieruje się obecnie głównie impet uderzenia wojsk Tsang-Tso-Lin'a.

WALKA Z KOMUNISTAMI W SZANGHAJU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Szanghaj, 12 kwietnia.

Agencja Reutersa donosi, że dzisiaj rano zwolennicy Czang-Kai-Szeka zaatakowali przy pomocy policji wojskowej w dzielnicy Cza-Pei miejscowe czerwone związki robotnicze. Policja uzbrojona była w karabiny maszynowe, rewolwery i bomby. W całym szeregu punktów Cza-Pei wywiązała się walka, w czasie której 15 członków związków robotniczych zostało zabitych, a bardzo wielu odniosło rany. Poza 600 robotników zostało rozbrojonych i zatrzymanych. W ręce policji wpadło 7 kulomiotów, 300 karabinów i rewolwerów i pewna ilość amunicji. Wojska chińskie zajęły dzielnicę związków robotniczych.

W podobny sposób zaatakowane zostały związki zawodowe w Hang-Szeu, przyczem wiele osób zostało rozbrojonych i uwięzionych.

Rokowania gen. Averescu z przywódcą partji liberalnej Bratianu.



Według doniesień z Bukaresztu, premier gen. Averescu prowadzi rokowania ze swym najpoważniejszym rywalem politycznym, przywódcą liberalów Bratianu. Podobno Bratianu zdołał odwieść premiera od zamiaru urzeczywistnienia zamachu stanu. (Rysunek w karykaturze).

Niemcy chcą zrzucić z siebie resztki zobowiązań.

Projekt rewizji planu Davesa.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 12 kwietnia.

„Deutsche Zeitung” zamieszcza na czelnym miejscu sensacyjne rewelacje o projektach rządowych Rzeszy, związanych z kwestją rewizji planu Davesa.

Dziennik wskazuje na to, że minister finansów von Koehler oświadczył wyraźnie, że wykonanie planu Davesa jest rzeczą niemożliwą. Do poglądu tego przyłączyli się w dniu 31 marca wszyscy nie mał stronnictwa Reichstagu. Zdawałoby się więc, że nowy gabinet powinien wystąpić z żądaniem rewizji planu Davesa, któryby Niemcom przyniosła ulgę. Tymczasem nowy rząd ma opracować szereg projektów, które wprowadzić stanowiąby

pewną rewizję, ale w rzeczywistości byłoby dalszym krokiem na drodze wypełnienia traktatu wersalskiego i planu Davesa oraz na drodze oddawania entencie coraz większych wpływów w Niemczech.

Jakką twierdzi dziennik, projektowane jest utworzenie towarzystwa akcyjnego poczt, na wzór towarzystwa akcyjnego kolei Rzeszy. Dalej rząd proponuje podobno wprowadzenie monopolu tytoniowego, którego dochody byłyby także oddawane na rzecz spłat, należnych według planu Davesa. Prócz tego ma być projektowane rozszerzenie monopolu spirytusowego oraz oddanie pewnych dochodów przemysłu cukrowniczego na rzecz ententy.

POMOC DORAŻNA DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Pracy na pomoc doraźną dla pracowników umysłowych na miesiąc kwiecień przeznaczyło sumę 550 tysięcy złotych. Z sumy tej zostanie wypłacone na Warszawę — 125 tys. zł., na Łódź — 125 tys. zł., pozostałe 300 tys. zł. przeznaczone będzie dla pracowników umysłowych w Poznaniu, Sosnowcu, Katowicach, Krakowie, Lwowie i we wszystkich tych miejscach, gdzie znajdują się urzędy pośrednictwa pracy, reprezentujące pracowników umysłowych bezrobotnych. Zasiłki te zostaną wypłacone przed świętami.

PODATEK OD RADJO-SŁUCHAWEK ZAGRANICZNYCH.

ex) Dotychczas radio-słuchawki pochodzące z zagranicy nie były oprocentowane, gdyż w kraju nie wyrabiano ich w dostatecznej ilości. Ministerstwo Poczty i Telegrafów nosi się zamiarem obłożenia 20 procentowym podatkiem radio-słuchawki, importowane z zagranicy, ponieważ w kraju posiadamy już fabrykę, która w zupełności wystarcza na pokrycie zapotrzebowania.

Podatek od radio-słuchawek według obliczeń Ministerstwa Poczty i Telegrafów przyniesie około 2 milionów złotych rocznie, które przeznaczone zostaną na utrzymanie tego ministerstwa.

W Tatrach powstanie wielki park narodowy o przestrzeni 600 klm. kwadratowych.

Wywiad z prof. dr. Walerym Goetlem.

Przedstawiciel naszej redakcji zwrócił się do bawiącego w Warszawie komisarza rządu do spraw granicznych polsko-czechosłowackich, prof. W. Goetla, z prośbą o łaskawe udzielenie informacji co do stanu, w jakim znajduje się realizacja parku narodowego w Tatrach i rozwoju tego zagadnienia w innych państwach.

— Czy idea rezerwatów przyrody istnieją dawno?

— Idea ta, która jest ukoronowaniem dzieła ochrony przyrody, powstała przed 100 laty. Już w początkach 19 wieku Stany Zjednoczone zakładały pierwszy rezerwat (t. z. mniejszy), w r. zaś 1872 urządzają największy na świecie i najwspanialszy Park Narodowy — Yellowstone (Żółtego Kamienia). Za tym idą dalsze parki, których obecnie liczą Stany Zjednoczone — 19, Kanada posiada ich przeszło 20, z tych jeden (Glacier), położony jest na pograniczu Kanady i St. Zjedn. na terytorjach obu państw i na zasadzie wzajemnych uławności i jednakowych przepisów ochronnych. Za Ameryką idzie Europa; Szwecja, Szwajcaria, Finlandja, Niemcy, Włochy posiadają dziś parki przyrody, względnie rezerваты. Obecnie istnieje myśl stworzenia takiego parku na pograniczu Hiszpanii i Francji.

— Czy Polska nie dotąd nie uczyniła w dziele ochrony przyrody?

— Przeciwnie. Już przed wojną, dzięki inicjatywie prof. M. Raciborskiego, powstała kilka rezerwatów. Po wojnie zaś cała praca w tej dziedzinie koncentruje się w Państwowej Radzie Ochrony Przyrody przy M. W. R. i O. P., na czele której stoi prof. uniwersytetu krakowskiego, W. Szafer. Z pracami rady współdziała organizacja społeczna ochrony przyrody, kierowana przez prof. uniwersyteckiego, J. Gw. Pawlikowskiego. Dzięki powyższym organizacjom i przy współudziale Min. Rolnictwa został utworzony pierwszy nasz park narodowy w Puszczy Białowieskiej o powierzchni około 5000 ha. Innych parków dotąd nie mamy. Posiadamy natomiast szereg rezerwatów rządowych i prywatnych na Pomorzu, w Poznańskim, w Górach Świętokrzyskich (im. Zeromskiego), w posiadłościach naszych ziemian (hr. Raczyńskiego — Złoty Potok i Rogalin; hr. Stadnickiego — Nawojowej; M. Dzieduszyckiego — Pieniąk; Drohejowski — Czorsztyn), a nawet włościach (Golanka z Harbutowic pod Kalwarią, ochraniający z całą troskliwością swego wspaniałego cisa).

— A jak daleko posunięte są prace przygotowawcze do założenia Parku Narodowego w Tatrach?

— Sprawa utworzenia z Tatr pogranicznego parku narodowego, na wzór istniejącego dziś parku na pograniczu Stanów

Zjednoczonych i Kanady, wyłoniła się ze sporu o Jaworzynę. Na wniosek delegacji polskiej sprawa stworzenia z całych Tatr tak polskich, jak i czechosłowackich parku narodowego weszła do postanowień konferencji ambasadorów i Ligi Narodów, regulujących granice Jaworzyny i stała się w ten sposób zobowiązaniem międzynarodowym. Nad wykonaniem tego zobowiązania toczą się dzisiaj prace z obu stron. Zarówno Polska jak i Czechosłowacja przygotowały już projekty odnoszących ustaw — istnieją wszelkie dane, że w ciągu roku nastąpi ich uzgodnienie, poczem sprawa parku narodowego zostanie zrealizowana.

— Jaki obszar ma zajmować park narodowy i jaka będzie jego organizacja?

— Terytorium parku ma obejmować całe właściwe Tatry bez podnóża, t. j. po

stronie polskiej Tatry Wysokie, Tatry zachodnie, pas regli, po stronie zaś czechosłowackiej Liptowskie Hale, Tatry Wysockie i Biełskie — ogółem około 600 klm. kwadr. Obszar całego parku ma być podzielony na dwie strefy: rezerwatu ścisłego, obejmującego okolice wyższe, gdzie gospodarka ludzka, z wyjątkiem turystyki i pierwotnego góralskiego pasterstwa, będzie całkowicie wyłączona i rezerwat częściowego, w niższych okolicach Tatr, gdzie ze względu na poważne interesy ekonomiczne, gospodarka ta będzie częściowo dopuszczalna. Ochrona przyrody na powyższym terytorium ma dotyczyć: ochrony krajobrazu, lasów, flory i fauny. Organizacja parku będzie oparta na zasadzie, wykluczającej neutralizację obszaru parku, względnie stwarzanie jakiegokolwiek kondominium.

Czy mamy w Polsce ogniska epidemji?

Obecny stan zdrowotny w Polsce przedstawia się naogół zadowalająco i wykazuje znaczną poprawę w stosunku do lat ubiegłych.

Epidemji, która by ogarniała cały kraj, nie mamy. Zdarzają się jedynie sporadyczne ogniska zachorowań zakaźnych, z których najgroźniejszym jest ognisko tyfusu plamistego w Piwnicznej (woj. krakowskie, powiat sądecki), gdzie w okresie ostatnich trzech tygodni zanotowano około 60 wypadków tyfusu. Władze sanitarne uruchomiły tam kolumnę tyfusową i otworzyły szpital na 30 łóżek. Poza Piwniczną występuje jeszcze tyfus plamisty, w stopniu jednak bardzo słabym w

powiecie baranowskim i na Wileńszczyźnie; w miejscowościach tych również działają kolumny tyfusowe. Tyfus brzuszny występuje tylko sporadycznie, tu i ówdzie pojawiają się jeszcze przypadki szkarlatyny, w Małopolsce zaś Wschodniej szczególnie w woj. stanisławowskim notowano wypadki odry o łagodnym przebiegu; ogółem dla całego województwa od 60 do 70 zachorowań tygodniowo.

Innych chorób zakaźnych, które tworzyłyby całe ogniska, nie mamy. Szkarlatyna, grasująca jeszcze przed pół rokiem w Warszawie w sposób zatrważający, została opanowana i występuje jedynie w pojedynczych wypadkach.

Roztoczmy opiekę nad zwierzętami!

Apel do społeczeństwa łódzkiego.

Łódzkie Tow. opieki nad zwierzętami nadsyła nam następujący apel do społeczeństwa łódzkiego:

Członkowie Towarzystwa opieki nad zwierzętami spotykają się często z zarzutami: „Dlaczego uprawiacie opiekę nad zwierzętami, zwróćcie lepiej waszą uwagę na sprawy ludzkie, a przecież jest ich tak wiele i tyle możnaby dobrego zrobić dla ludzi. Czy człowiek nie jest więcej wart opieki niż zwierzęta?”

Należy wyjaśnić błędne zapatrywania na tak pożyteczną i wysoce kulturalną pracę, jaką jest opieka nad zwierzętami. — Przeciwnicy nasi dowodzą: „Nie opieka nad zwierzętami, a opieka nad ludźmi!” — my zaś twierdzimy, że opieka nad zwierzętami jest zarazem opieką nad ludźmi.

Trudno zrozumieć takie zestawienie pojęć, a jednak tak jest: bo kto się opiekuje zwierzętami, robi to z pobudek współczucia, z pobudek dobrego szlachetnego serca, a ci, którzy skłaniają ludzi do opieki nad zwierzętami, przyczyniają się w równej mierze do wywołania w ludziach właśnie tych najszlachetniejszych zalet charakteru człowieka, jakimi są współczucie i miłosierdzie.

Czy człowiek, który zachwycę się przyrodą, lubi zwierzęta i łagodnie się z nimi obchodzi, może być jednocześnie brutalny wobec swego współtowarzysza padołu ziemskiego? Bo kto miłuje zwierzęta, kocha swego bliźniego i jemu służyć będzie. I przeciwnie — kto z zimną krwią potrafi dręczyć zwierzęta, ten z taką o-

WYNIKI „MIESIĄCA KSIĄŻKI POLSKIEJ” W ŁÓDZI.

W dniu 3 kwietnia r. b. Komitet Miesiąca Książki urządził uroczystą Akademię Miesiąca Książki w sali Filharmonji oraz 12 akademii dzielnicowych w najrozmaitszych punktach miasta, zaś w dniu 9 b. m. zbiórke w lokalach zamkniętych na rzecz bibliotek szkolnych.

Dochody z Akademii i zbiórki wyniosły 763 zł. 97 gr., wydatki 410 zł. 20 gr., czyli, że w kasie Komitetu pozostało 353 zł. 77 gr.

Wobec małych wyników zbiórki postanowiono narazie pieniądze ulokować w Banku Gospodarstwa Krajowego do czasu zebrania poważniejszej kwoty. — W czerwcu r. b. Inspektorat Szkolny przewiduje urządzenie „Święta Pieśni” i „Święta Sportowego” młodzieży szkół powszechnych i dochód z tych imprez przeznacza na kupno książek do bibliotek szkolnych.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W dniu wczorajszym w obecności przedstawicieli władz duchownych, państwowych, prasy i t. p. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy jubileuszowej prac prof. Kazimierza Stabrowskiego, urządzonej dla uczczenia 40-lecia jego działalności artystycznej.

Z okazji jubileuszu nadesłał telegramy gratulacyjne J. E. prymas Polski ks. dr. Augustyn Hlond, marszałekstwo J. Piłsudski i inni.

Wśród wystawionych prac specjalną uwagę zwracają: kapitalne dzieło artysty p. n. „Skarga duszy” oraz fragmenty z cyklu „Burza”.

XIX WSZECHŚWIATOWY KONGRES ESPERANTYSTÓW.

W dniach od 28. 7. do 5. 8. r. b. odbędzie się w Gdańsku XIX Wszechświatowy Kongres Esperantystów, na który zapisało się już 4000 uczestników, reprezentujących niemal wszystkie narody świata.

Przewidziana jest również pielgrzymka członków kongresu na grób d-ra Zamenhofa w Warszawie. Międzynarodowa wycieczka zwiedzi również Poznań, Łódź, Kraków, Białystok.

W związku z kongresem Łódzki Oddział Stowarzyszenia Esperantystów „La boro”, ul. Cegielińska 75 (Gimnazjum) „Jabne” urządza specjalny kurs jęz. Esperanto dla osób, chcących uczestniczyć w kongresie.

Sekretariat Stowarzyszenia czynny jest w poniedziałki i czwartki od 8 do 10 wiecz.

SKUTKI ZASTOSOWANIA LICZNIKÓW

W związku z wprowadzeniem liczników ilość rozmów spadła w ciągu ostatnich kilka dni o dalszy znaczny procent, tak, iż obecnie prowadzi się nie więcej niż 40 procent liczby rozmów, w porównaniu z miesiącem marcem.

Mimo stosowania przez P. A. S. T. ulg przy zakładaniu nowych aparatów, nie nadeszło dotychczas ani jedno zgłoszenie o założeniu telefonu, natomiast szereg osób zwróciło się już do zarządu telefonów o zamknięcie aparatów z dniem 1 maja r. b. (p)

bojętnością znęcać się będzie i nad człowiekiem.

Nie napróżno powiedział jeden wielki filozof: „Im więcej będzie Towarzystwo opieki nad zwierzętami, tem prędzej zmniejszy się ilość więzień”. Otóż tu leży rozwiązanie tego zagadnienia. Aby skutecznie dążyć do osiągnięcia konkretnych rezultatów skutecznej opieki nad zwierzętami, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na działalność w domu i w szkole. Należy naszych najmilszych wychowywać w duchu umiłowania zwierząt i do bręgo z nimi obchodzenia się. Należy wpa jać w nich święte uczucie szacunku dla wszystkiego, co przyroda w sobie przytula. Należy zwrócić im uwagę na żyjące stworzenia, niech się radują pięknem barw motyla lub jaszczurki, ale nigdy nie pozwolcie im pomyśleć o chęci posiadania ich. Niech wiedzą, że każde stworzonko ma takie same prawo radowania się życiem i życiodajnymi promieniami słońca, jak ich opiekun — człowiek.

Rodzice! Zwróćcie pilną uwagę na działalność przy obchodzeniu się ze zwierzętami domowymi, zwróćcie im uwagę na istnienie opieki nad zwierzętami.

Obrona zwierząt idzie w parze z opieką nad zwierzętami!

Rola Słowiańszczyzny w Europie.

Łódź, 12 kwietnia.

Żyjemy w epoce sporządzania statystyk, które nieraz do pozwalają nam rzucić okiem w daleką przyszłość poszczególnych krajów, narodów, państw, a nawet poszczególnych części świata. Otóż ze statystyki wynika, że w Europie zachodzą poważne zmiany. Przedewszystkiem ogromnie zwiększa się gęstość zaludnienia w Europie, silnie rozwijają się miasta, a ponadto nasz kontyngent oczekuje w bliskiej już przyszłości głęboka zmiana w uwarstwieniu rasowym.

Przysłuchajmy się oto wymowie cyfr. Oddawna już obliczono, że mniej więcej 2 i pół tysiąca lat temu Europa liczyła co najwyżej 25 milionów ludności (Azja wów czas liczyła już około 160 milionów dusz). Tuż przed rozpoczęciem wielkiej wędrówki ludów, Europa liczyła już, według przypuszczeń statystyków, 38 do 40 milionów mieszkańców. Jeśli zastanowimy się nad tem, że dzisiejsza Europa wykazuje, jeśli nie największą liczbę ludności, to w każdym razie największą gęstość zaludnienia (45 mieszkańców na 1 km. i że ogółem liczy ona obecnie 452 miliony mieszkańców, to zorientujemy się w tym olbrzymim rozwoju, który w ciągu 2500 lat pomnożył 20-krotnie liczbę mieszkańców Europy. A pamiętać należy o tem, że ten wzrost liczby ludności był aż do początku XIX stulecia bardzo powolny, albowiem wojny, głody, a szczególnie zarazy dziełatowały ludność europejską.

Dopiero w początkach zeszłego stulecia, wskutek nowych metod produkcji, kolonialnego podbicia reszty świata, jak również dzięki ulepszeniom higienicznym i umiejętności zapobiegania chorobom, nastąpiła możliwość szybkiego rozwoju społecznego.

Podczas gdy około 1800 roku Europa liczyła 185 milionów, a w roku 1850-ym 268 milionów, w roku zaś 1900-ym 398 milionów, to obecnie, ze swymi 452 milionami, stanowi ona przeszło czwartą część ludzkości i to mimo masowej emigracji (w ciągu XIX stulecia około 50 milionów osób) i mimo cofania się liczby urodzin w wielu krajach.

Zmiana następuje także w Europie w dziedzinie podziału ludności pomiędzy wieś i miasta. Wzrastające uprzemysłowienie sprzyja rozwojowi osad miejskich. Wskutek tego liczba ludności rolniczej stale się zmniejsza. Podczas gdy Europa w roku 1800 posiadała tylko 108 wielkich miast, obecnie liczy 7 miast milionowych i przeszło 200 wielkich miast, których liczba mieszkańców nie dochodzi jednak do miliona.

Trzecią zmianę na kontynencie europejskim wprowadza przegrupowanie ras. Statystycznie udowodniono już, że rasa słowiańska posiada najwyższą, germańska — średnią, a romańska najniższą zdolność rozwojową. Około roku 1800 ludy romańskie przewyższały swą liczbą ludy słowiańskie o jakieś 10 milionów osób. W sto lat później, t. j. w roku 1900 było już Słowian o 30 milionów więcej. W roku 1800 ludy romańskie stanowiły jedną trzecią część, germańskie — dwie piąte a słowiańskie niespełna dwie siódme części ogółu ludności europejskiej.

W roku 1900 rzeczy przedstawiały się już całkiem odmiennie. Obecnie na ostatnim miejscu stoja pod tym względem kraje romańskie, na drugim z końca — germańskie, a pierwsze miejsce zajmuje Słowiańszczyzna.

W ciągu 40 lat od 1870 — 1910 roku przyrost ludności w całej Europie wyniósł 150 milionów osób, a z tej liczby na ludy romańskie przypada 2 procent, na germańskie 54 proc., a na słowiańskie 77 procent!

Ludność Rosji europejskiej w ciągu XIX stulecia wzrosła z 38,8 na 110,4 milionów, podczas gdy w tym samym okresie czasu liczba ludności we Francji wzrosła z 26,8 na 38,8 milionów.

Nie ulega wątpliwości, że te przesunięcia w uwarstwieniu ras europejskich pociągają za sobą także zmianę w stosunku

sił politycznych, które w przyszłości objawia się jeszcze silniej, albowiem rasa słowiańska, ze swym wielkim przyrostem ludności i jej rzadkiem w stosunku do krajów nie słowiańskich zaludnieniem, rozporządza wielkimi możliwościami rozwojowymi, aniżeli inne rasy. Rokuje to świetną przyszłość Słowiańszczyźnie, w

której największą może żywotność objawia naród polski. On też w życiu Słowiańszczyzny odgrywać będzie niewątpliwie w przyszłości bardzo wybitną rolę.

K. C.

LISTY z PARYŻA.

Socjaliści i komuniści we Francji.

Małe szanse pogodzenia się zwaśnionych „braci”.

(Od własn. koresp. paryskiego).

Paryż, 7 kwietnia.

Pos. Leon Blum, faktyczny wódz francuskiego socjalizmu, ukończył na łamach „Populaire’a”, organu partii, serię bardzo ciekawych artykułów na ogólny temat „Bolszewizm a My”. Przedtem poświęcił szereg artykułów zagadnieniu „Radykalizm a My”. W tej pierwszej serii p. Blum wykazał, że współpraca socjalistów z radykałami w łonie Kartelu Lewicy nie prowadzi bynajmniej, iż ci pierwsi zrezygnowali z rewolucji. Nie chcą jej tylko przeprowadzać zaraz i za wszelką cenę, pragną do objęcia władzy się przygotować, chcą aby rewolucja polityczna odbyła się jednocześnie z przebudową obecnego ustroju społecznego, albowiem socjalizm nigdy się nie pogodzi z systemem kapitalistycznym.

Po takim postawieniu sprawy z prawicy padły pod adresem radykałów zapytania:

— Cóż właściwie różni waszych socjalistycznych sojuszników od zwyczajnego bolszewizmu?

Przewidział taki zarzut p. Blum i, narysowawszy granicę socjalizmu od strony radykałów, zapowiedział, że uczyni to samo od strony bolszewików. Oczywiście, nie ukrywa, że celem socjalizmu francuskiego, jest „odbudowanie zniszczonej jednolitości robotniczej”, ale podkreśla wyraźnie, że przed porozumieniem komunistów musi się w pierś uderzyć, do winy przynależy i ród do szeregów partii socjalistycznej, którą opuścili w końcu 1920 roku zakładając własną „krajac” socjalistom ich organ „Humanité” i rozbijając organizację zawodową.

Na czem, według p. Blume, polega główny błąd komunistów? Na tem, że pomieszczeni oni pojęcie rewolucji politycznej z pojęciem rewolucji społecznej. Dzięki temu w Rosji sprawują wszechwładnie władzę, ale ustroju społecznego tego kraju nie przebudowali i kapitalizmu nie znieśli. Albowiem rewolucji społecznej nie dokonywa się drogą zamachu stanu. Zamach taki może być konieczny, ale musi być dokonany w chwili sprzyjającej, kiedy społeczeństwo będzie mogło przejść bez zbyteknych wstrząsów z jednego ustroju w drugi. Być może, że dyktatura proletariatu nie da się uniknąć, ale powinna ona być naprawdę przejściowa i krótkotrwała. Tymczasem w Rosji trwa ona już lat dziewięć w atmosferze niesłychanego ucisku.

Socjaliści francuscy uważają, że ustrojowi socjalistycznej klasie robotniczej, która może żyć i rozwijać się tylko w atmosferze wolności słowa i myśli. W stosunkach między ludźmi prywatnymi ustrojowi socjalistycznej klasie robotniczej, zdradę i donosicielstwo. W polityce międzynarodowej usiłuje wszędzie prowokować wojnę agitując jednocześnie wśród robotników każdego kraju przeciwko idei obrony narodowej. Socjaliści natomiast wszędzie pracują nad wzmocnieniem pokoju, uznając dla klasy robotniczej obowiązki obywateli kraju, jeśli ten jest napadnięty. Tyle p. Blum.

Jest rzeczą bardzo wątpliwą czy dojdzie do porozumienia pomiędzy socjalistami a komunistami nie tylko we Francji, ale i w innych krajach. Głównie dlatego, że — jak to przyznaje p. Blum — „partie komunistyczne zagranicą istnieją z woli i przy materialnym poparciu Rządu sowieckiego”. Rząd sowiecki wie doskonale, że ustroju społecznego w Rosji nie zmieni, że zdobył tylko władzę polityczną. Ale

klika władzę tę sprawująca najmniejszej nie zdradza chęci ustąpienia czy choćby podzielenia się rządami z kimkolwiek. Choć przymiotniki „rosyjski” i „słowiański” są dziś z urzędowego słownika Z.S.S.R. wykluczone, to przecież rząd sowiecki identyfikuje się coraz bardziej z rządem rosyjskim. Trzeba to stwierdzić choć się to nie podobą rosyjskim emigrantom.

Atoli obecny rząd moskiewski nie może prowadzić polityki wielkomocarstwowej. Gospodarczo jest Rosja przez wojnę i rewolucję wycieńczona i bez kapitałów obcych do przedwojennej pomyślności przedko nie wróci. A jeśli o kapitały obce zbytnio się Moskwa nie upomina, to dlatego, że wie dobrze jakie jej będą postawione warunki... Pod względem finansowym, posiada wprawdzie Z.S.S.R. „złotego” czerwonońca, którego kurs wahaniami nie ulega. Bieda w tem, że obywatele sowiecy tych czerwonońców nie posiadają... W światowej wymianie, Rosja od lat dziewięć praktycznie żadnego nie zajmuje

miejsca. A w płaszczyźnie wojskowej ogniste mowy tow. Woroszyłowa mają prawdopodobnie na celu pokrycie tej rzeczywistości, że wszelka wojna oznacza dla Rosji dalszą ruinę, a pozbawiony to niebezpieczny eksperyment dla ustroju obecnego.

W tej sytuacji, bardzo prędko świat Rosji przestałby się interesować gdyby nie nowoczesna prasa, telegraf bez drutu i... propaganda bolszewicka. Dzięki prasie i telegrafowi, czytelnik Europy ma codziennie przed oczyma sowieckie groźby i obietnice, widzi w nich wykładnik życia i dążenia tego „olbrzyma 150-milionowego”, który w dodatku posiada w każdym kraju swoje bardzo narządzie wpływu w postaci partii komunistycznej. Jest to główne narzędzie presji i szantażu w ręku rządu Sowietów. I dlatego, że jest głównym — nie zrezygnuje też Moskwa nawet za cenę zjednoczenia „frontu robotniczego” we wszystkich krajach.

Kazimierz Smogorzewski.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

Prasa stołeczna zareagowała na rozwiązanie rady miejskiej zależnie od kierunku politycznego i nadziei względnie obaw związanych z nowymi wyborami: dzienniki lewicowe powtórzyły onegdaj jeszcze krok rządu z uznaniem, licząc naturalnie na zwycięstwo swych adherentów, prasa zaś narodowa wypowiedziała wczoraj swe obawy o polskie oblicze stolicy państwa. I tak pisze „Rzeczpospolita”:

„Wybory dnia 22 maja rozstrzygną kto będzie gospodarzem w stolicy Polski.

Zdaniem naszym nie powinny się one odbywać pod hasłami wybitnie politycznymi. Samorząd najmniej się nadaje do harców politycznych i z samej swojej istoty powinien być terenem pracy wyłączonej pozytywnej i fachowej. Gdybyśmy w przyszłej Radzie Miejskiej chcieli widzieć miniaturową Sejmu, odchyloną tylko w tym, czy innym kierunku, gdybyśmy wybory do Rady Miejskiej potraktowali tylko jako próbę sił obozów politycznych, a ich wynik jako akceptację przez wyborców tego, czy innego kursu politycznego, to z góry można przewidzieć, że przyszła Rada Miejska nie spełni swoich zadań.

Nie zapominajmy przytem o jednym wielkim niebezpieczeństwie. Oto wybory do Rady Chorych w Warszawie, niedawno odbyte, dały zwycięstwo zwiolom antypaństwowym — komunistom. Ten sam wzrost wpływów komunistycznych wykazały wybory do Rad Miejskich w Pruszkowie, Piasznicy, Mszczonowie i Pińsku.

Jeżeli przytem weźmiemy pod uwagę, że Warszawa posiada przeszło 40 proc. żywołów niepolitycznych, to się przekonamy jak wielkie znaczenie będą miały wybory 22 maja dla naszej stolicy, a nawet dla całego Państwa. Opanowanie Rady Miejskiej w stolicy przez żywołów niepolitycznych i komunistycznych musi także odbić się echem zagranicą, podcinając tam naszą powagę.

Najbliższe wybory posiadają także olbrzymie znaczenie dla ukształtowania się naszych stosunków wewnętrznych.

Wykażą one, czy społeczeństwo pragnie twórczej pracy, czy raczej da posłuch tym co wiele obiecując, niczego dotrzymać nie będą w stanie.

Przedewszystkiem jednak wykażą, czy żywo-

ły umiarkowane otrząsnęły się już z apatii i bierności”.

Podobne stanowisko zajęła „Gazeta Poranna Warszawska”:

„Stoiemy tedy w obliczu wyborów doniosłych dla całego kraju, gdyż zdecydują one o tem, jaką reprezentację będzie posiadała stolica państwa, jaką będzie jej gospodarka i oblicze, czy Polska będzie mogła na nie patrzeć z dumą, czy ze zgorzknieniem. Jeżeli polski rdzeń Warszawy nie przeciwstawi się ostro zapędowi do tego, aby gospodarzami miasta stały się żywoły wywrotowe komunistyczne, żydowskie, to wówczas stolica stanie się ogniskiem zarazy dla całego kraju”.

Ostro krytykuje wybranie niestosownej chwili na rozpisanie wyborów „Warszawianka”:

„Urządzenie obecnie takich samych pięciopromiennych wyborów jest prosto wprowadzeniem komunistów już nie na Plac Teatralny, ale bardzo szerokiemi wejściami, do Ratusza stolicy Państwa.

Zamiast przeprowadzić naprzód zmianę prawa wyborczego do samorządów a potem rozwiązywania i nowe wybory, zaczyna się od drugiego końca, w myśl szyderczego powiedzenia francuskiego: mettre la charrue avant les boeufs t. j. ustawić plug przed wołami.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Ostatnie 2 dni

Wtorek, dn. 12 i środa, dn. 13 b.m.
II seria ostatnia monumentalnego filmu p. t.

„QUO VADIS”

Wszystkie miejsca po 30 gr.

Na Święta Wielkanocne
poleca w wielkim wyborze
WINA, SPIRYTUALIA I DELIKATESY
po cenach niskich
THEODOR WAGNER
Piotrkowska 101. Tel. 591
Rok założenia 1901
Własna palarnia kawy.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Środa, 13 kwietnia

Warszawa, 1111 m. — 15 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 15.30 Odczyty dla maturzystów z cyklu „Historia Polski”, wygłosi prof. H. Mościcki i prof. A. Janowski; 16.45 Program dla dzieci (p. Mariusz Maszyński); 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R., prof. Józef Ozimiński (dyrekcja), Stanisław Frydberg (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). W programie: D. F. E. Auber, Schubert-Wilhelmi, St. Frydberg, Glier, Ant. Rubinstein-Morena i inni; 18.40 Rozmaitości; 19 „Skrzynka do listów” — korespondencję bieżącą omówi p. dr. Marjan Stepowski; 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Odczyt p. t. „Gospodarstwo krajowe” wygłosi prof. Aleksander Janowski (z cyklu „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien”); 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Chór Stow. Miłośników dawnej muzyki pod dyr. Br. Rutkowskiego, orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), Adam Dobosz (śpiew) i Helena Zalewska (akomp.). W programie: Mendelssohn, Liszt, Mozart, J. S. Bach, Faure, Pizet, Saint-Saens. „Stała Matka boleściwa”, utwór nieznanego autora polskiego z r. 1635. Mikołaj Gomółka, St. Mońuszko i inni. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Monachium, 535,7 m. — 12.30 Poranek muzyki fortepianowej; 16 Koncert muzyki lekkiej; 19.30 Transmisja z teatru Narodowego: „Rycerskość wieśniacza”, opera Mascagniego i „Pajace”, opera Leoncavalla; 23 Muzyka lekka.

Oslo, 461,5 m. — 20 Popularny koncert symfoniczny; 21.30 Koncert muzyki wiołaczowej; w programie utwory kompozytorów rosyjskich; 22.15 Muzyka taneczna.

PODATEK MIESZKANIOWY A EMERYCI.

Na wniesione przez związek emerytów państwowych w m. Łodzi podanie w sprawie zwolnienia od podatku mieszkaniowego, urząd wojewódzki wyjaśnia, że ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali uchyla przepis art. 7 ustawy z d. 11 lipca 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, a rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy z dnia 29 grudnia 1926 r. (Dz. Ust. 12/27 poz. 95, par. 2 punkt 6) wyraźnie zaznacza, że pobierający na mocy obowiązujących ustaw, statutów lub regulaminów emerytalnych instytucji publicznych i związków komunalnych — zaopatrzenie emerytalne, z powodu wysługi pewnej ilości lat, winni opłacać wspomniany wyżej podatek, a zatem zwolnienie emerytów od tego podatku może nastąpić jedynie w drodze ustawodawczej.

„DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁÓDZI”.

Wyszedł z druku Nr. 15-a (391) „Dziennik Zarządu m. Łodzi”.

Na treść numeru składa się: art. St. Kempnera p. f. „Rekapitulacja prac zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych łódzkiej” (dokonanie); protokół 12 (V sesji) posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 17 marca r. b. (dokonanie); ruch służbowy pracowników zarządu m. Łodzi w lutym 1927 roku; kronika miejska; z życia miast polskich oraz ogłoszenia.

Adres redakcji i administracji: Plac Wolności 14, II piętro, pokój Nr. 33, telefon 28-00.

ZASIŁKI DLA PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.

W czwartek i piątek bieżącego tygodnia od godz. 10 rano wydawane będą zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Narazie wypłata rozpocznie się dla posiadaczy legitymacji nr. 1045. (b)

Z AMBULATORIUM CZERWONEGO KRZYŻA.

W okresie trzech miesięcy, od dnia 1 stycznia do 31 marca r. b. do Ambulatorium Czerwonego Krzyża Polskiego dla niezdolnej, uciążliwej się młodzieży zgłosiło się 281 pacjentów, porad zaś ogółem w tym okresie udzieliło Ambulatorium 933 w tej liczbie płatnych po 2 zł. było porad 49. półpłatnych 141, bezpłatnych 743.

Z bezpłatnie udzielanego tranu korzystało w wymienionym powyżej czasie 38 dzieci, dla których wydała instytucja tego leczniczego środka 36 kil. 200 gr.

Z „SIEROCIŃCA”.

Dnia 28 b. m. o godzinie 18-tej w Kasyńce Garnizonowej przy ul. Kościuszki nr. 4 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie. Na porządku dziennym sprawa zaciągnięcia dalszej pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę Sierocińca.

Gdyby na godz. 18 nie zebrała się dostateczna liczba członków, następne zebranie odbędzie się o godz. 19-tej bez względu na liczbę obecnych.

ZE STOW. POLSKICH KUPCÓW I PRZEM. CHRZEŚCIJAN W ŁÓDZI.

Zarząd Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześc. zawiadamia za naszem pośrednictwem swych członków, że dnia 27 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 113, odbędzie się ogólne roczne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydium; 2) Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zebrania; 3) Odczytanie sprawozdania zarządu; 4) Przyjęcie bilansu oraz r-ku przychodu i rozchodu; 5) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej; 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1927; 7) Wybór 6 członków zarządu i 4 zastępców; 8) Wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej i trzech zastępców; 9) Wybór dwóch chorażych i dwóch zastępców; 10) Wybór 12 członków Komisji Arbitrów i 6 zastępców; 11) Wolne wnioski.

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

Wojcickiego (Napiórkowskiego 27), Dańwickiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego (Wólczańska 37), Leinwebera (Plac Wolności 2), Hartmana (Młynarska 1), Kahana (Aleksandrowska 80).

NOWA PLACÓWKA POLSKA W ŁÓDZI.

W dniu 1 marca r. b. w Łodzi przy ul. Zielonej nr. 10 został otwarty fabryczny skład likierów i wódek znanej fabryki Andrzeja ks. Lubomirskiego.

Fabryka likierów, wódek i rumu Andrzeja ks. Lubomirskiego w Przeworsku, założona została w roku 1917. W roku 1924/25 fabryka ta uległa bardzo poważnej rekonstrukcji tak, że obecnie jest jedyną bodaj w Polsce, produkującą likiery i wódki tylko na owocach i ziołach, bez jakichkolwiek domieszek w postaci olejków i esencji.

Fabryka wyrabia wódki ze spirytusu wyprodukowanego we własnych gorzelniach i oczyszczonego we własnej rafinerji. Tak gorzelnia jakoteż i rafinerja spirytusu w roku 1924/25 zostały zaopatrzone w najnowszy system aparaty i urządzenia, a zawiadzającą temu, spirytus z rafinerji Przeworskiej jest pierwszej jakości.

Fabryka produkuje dwadzieścia parę gatunków wódek. Ogólny zbył w roku 1924/25 wynosił ponad 320 tysięcy litrów, a zawiadzając jakości wódek Przeworskich, które zostały nagrodzone medalem złotym na VI Targach wschod. we Lwowie, zbył takowych zwiększa się z miesiąca na miesiąc zdobywając coraz to nowe rynki krajowe. Sprawność fabryki jest dość znaczną, tak, że wzrost zbytu nie utrudnia lecz ułatwia pracę fabryki, a to ze względu na to, iż będzie mogła uruchomić wszystkie maszyny, osiągając w ten sposób maximum sprawności fabryki i potanijając produkcję.

Do wyrobu likierów i wódek używa fabryka najnowszego gatunku cukru z rafinerji i cukrowni w Przeworsku, a owoce, korzenie i zioła otrzymuje z własnych sadów i ogrodów, na ten cel założonych. — Ze względu, że fabryka wyrabia likiery i wódki na własnych surowcach, jest w możności produkować napoje smaczne, zdrowe i tanie.

NOWY WYDZIAŁ W SĄDZIE OKRĘGOWYM W ŁÓDZI.

Na mocy ustawy karno-skarbowej utworzony został w Sądzie Okręgowym w Łodzi Wydział Karno - Skarbowy. Wydział ten rozstrzyga sprawy jako pierwsza instancja w składzie trzech sędziów okręgowych, od której niema apelacji, a dopuszczalna jest tylko kasacja na skutek skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego w Warszawie. (r)

ZJAZD DROGERZYSTÓW.

W dniu 19 b. m. odbędzie się w Warszawie wszechpolski zjazd drogerzystów.

Na zjazd wyjeżdżają przedstawiciele związku właścicieli składów aptecznych z Łodzi. (u)

WSZCHPOLSKA WYSTAWA PSÓW W WARSZAWIE.

W końcu maja r. b. odbędzie się w Warszawie II-ga z rzędu wszechpolska wystawa psów rasowych, organizowana przez Polski Związek Hodowców psów rasowych.

Do wystawy dopuszczone będą wszelkich ras psy myśliwskie, obronne, pokojowe itp.

Na czas trwania wystawy przygotowano szereg atrakcyj, jak tresura psów, rewja okazów nagrodzonych, która będzie sfilmowana itd.

Zgłoszenia najpóźniej do 20 maja r. b. przyjmuje Związek Hodowców psów w Warszawie, ul. Kopernika 30. Wystawa potrwa 3 dni, przyznanych będzie szereg nagród i odznaczeń.

CHOROBY ZAKAŻNE W ŁÓDZI.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 3-go do 9-go kwietnia r. b. włącznie, do Wydziału Zdrowotności Publicznej (Oddział Sanitarny) zostały zgłoszone następujące wypadki chorób zakaźnych w Łodzi:

dur brzuszny	10	wypad.	(w ub. tyg. 6)
plamica	20	"	" " " 11)
blonica	16	"	" " " 19)
odra	35	"	" " " 35)
drtw. karku	—	"	" " " 1)
gor. połogowa	3	"	" " " 1)
jaglica	5	"	" " " 13)

Ceny na rynkach łódzkich.

Wczoraj panował na rynkach niebywały wprost ruch. Ceny produktów kształtowały się następująco:

Nabiał: masło osekowe 5.00 — 5.50 do 6 złotych, masło śmietankowe 7.00 — 7.50 do 7.80 zł. za kilogram; jajka 1.80 — 2.00; za 1 gatunek jaj tak zwanych wybieranych do 2.20 zł., jajka skrzynekowe 1.70 do 1.90 za mendel; za litr twarogu placono od 1 zł. do 1.50, za litr śmietany kwaśnej (zbieranej) placono 1.80 — 2.00 do 2.50; za litr śmietany słodkiej 1.70 do 1.90; za 1 litr mleka słodkiego placono od 45 do 55 groszy.

Droób: kura 5.00 — 5.50 do 7.50 zł., kaczka 7.00 — 8.00 do 10 zł., gęś 9.00 — 12.00 do 15 złotych; indyki od 13 do 18 złotych. Ceny drobiu w porównaniu z cenami z ubiegłego tygodnia wzrosły o 10 procent.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od 17 do 20 gr.; za 100 kilogramów ziemniaków (korzec) placono od 15 do 17 zł.; za kilogram marchwi od 20 do 25 gr.; za kilogram buraczków ćwikłowych od 25 do 35 gr.; zaś za ćwikłkę marchwi od 2 zł. do 2 zł. 50 gr.; za ćwikłkę buraczków od 2 zł. 50 gr. do 3 zł. 50 gr.; kilogram cebuli zwykłej od 10 do 90 gr.; kilogram cebuli cukrowej od 1 zł. do 1 zł. 50 gr.; kalafior od 2.00 do 4 zł.; główka sałaty 25 do 35 gr.; pecek rzodkiewek od 25 do 40 gr.; pecek włoszczyzny 10 gr.

Owoce: cena 1 kilograma jabłek wahała się od 1.50 do 4.50, owoce na pudy: jabłka do jedzenia od 17 — 22 do 30 złotych na kompot od 14 do 18 złotych.



Teatr, muzyka i sztuka.

„KOBIEȚA I PAJAC” (La femme et le pantin).

Słynna przed laty kilkunastu niezwykle głośna, dziś w dalszym ciągu ogromnie poczytna, powieść znakomitego powieściopisarza francuskiego Piotra Lony'sa „La femme et le pantin”, została przerobiona na efektowną, barwną sztukę sceniczną w 5-ciu aktach. Niezwykle zajmujące perypetje miłosne dwojga tytułowych bohaterów dają artystom ogromne pole do świetnego popisu aktorskiego, zwłaszcza rola Conchy da możliwość p. Stefanii Jarkowskiej pokazania się w nowej, zupełnie odmiennej od dotychczasowych kreacji. Role mężczyzny-pajaca, również bardzo efektowną odtworzył Władysław Krasnowiecki. Wystawia sztukę reżyser Konstanty Tatarkiewicz, który ze znaną w tych rzeczach maestrią wplótł w sztukę cały szereg wstawek muzycznych i tanecznych (rzecz dzieje się w Hiszpanji). P. Konstanty Mackiewicz przygotował całą nową nader oryginalną oprawę dekoracyjną.

Premiera w niedzielę świąteczną. Kasa zamawia już sprzedaje bilety.

TEATR MIEJSKI.

Dziś na ostatnim przedstawieniu przed świętami dana będzie arcywesoła krotoczwila amerykańska „Najdroższa moja Peg” z Stefanii Jarkowskiej w roli tytułowej.

Czwartek, piątek, sobota — teatr zamknięty. Kasa zamawia (sklep Salwy, Moniuszki 2) czynna będzie w czwartek i piątek, od 10 r. do 7-ej wieczorem, a w sobotę od 10 r. do 2 po poł. i sprzedawać będzie bilety na przedstawienia świąteczne a mianowicie na:

Niedziela wieczorem — premiera sensacyjnej sztuki widowiskowej w 5 aktach Piotra Lony'sa „Kobieta i pajac”.

Na poniedziałek po południu „Prochoczek wśród bogaczy” (ceny niższe). Wieczorem powtórzenie premiery.

Wtorek poświęcony „Najdroższa moja Peg”, (ceny niższe).

Środa poświęcona „Kobieta i pajac”. Czwartek „Mściciel” Przybyszewskiego po cenach najniższych.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Dziś wieczorem po raz ostatni „Krakowiacy i Górale”, piękna komedjo-opera polska J. N. Kamińskiego z muzyką Karola Krupńskiego.

Od jutra do wielkiej soboty włącznie przedstawienia zawieszono.

W pierwszy dzień świąt Wielkanocnych wieczorem premiera znakomitego wodewilu „Szukające dziecka” z muzyką, śpiewami i tańcami. Reżyseria Romana Urbańskiego. Nowa efektowna oprawa dekoracyjna. Cudna muzyka różnych kompozytorów pełna najnowszych szlagierów operetkowych.

TEATR W SALI GEYERA.

(Piotrkowska 295).

W pierwszy dzień świąt Wielkanocnych wieczorem oraz w drugi dzień świąt po południu i wieczorem dyrekcja Teatru Popularnego wystawia w sali Geyera „Chata za wsią” Kraszewskiego w przeróbce sceniczej Galasiewicza i Mellerowej.

KOMUNIKAT.

Zarząd Spółdzielni Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych w Łodzi zważywszy, iż urzędnik często nie może zaspokoić swoich potrzeb materialnych bez uciekania się do drogiego kredytu prywatnego, pragnąc zaradzić temu postanowił przyjąć urzędnikom z pomocą w zaopatrywaniu się w artykuły pierwszej potrzeby, czyni to w chwili gdy Spółdzielnia rozwijając się zyskuje sobie zaufanie coraz szerszych kół inteligencji pracującej.

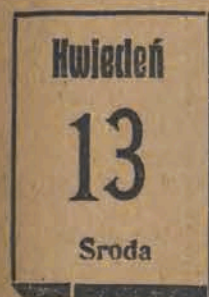
Wszystkie wysiłki władz Spółdzielni zmierzają do zdrowej gospodarki i należytej obsługi klientów.

Ruchowi spółdzielczemu w Polsce przodować powinna inteligencja i dlatego pracownicy umysłowi powinni brać w nim żywy udział.

Zwiększone kapitały i broty wpłyną na niższe kosztów handlowych i cen towarów i niewątpliwie przyczynią się także do zwiększenia zysków, które każdorazowo walne zgromadzenie roczne przeznaczyć może częściowo na cele ogólne stanu urzędniczego, zaś resztę podzielić może między członków Spółdzielni proporcjonalnie do sum zakupów i ilości posiadanych udziałów (za rok ubiegły członkowie naszej Spółdzielni otrzymują dywidendę w wysokości 10 procent od udziałów i 1 proc. premii towarowej).

Wszelkich informacji udziela Centrale Spółdzielni w godzinach od 17 do 19 przy ulicy Zawadzkiej 1.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Hermenegilda
JUTRO: W. Walerjana
Wschód słońca 4.46
Zachód słońca 18.28
Wschód księży 15.58
Zachód księży 2.39
Długość dnia 14.47
Przybyło dnia 5.41.

NOWY KOMENDANT POLICJI W ŁÓDZI.

Dotychczasowy naczelnik wydziału gospodarczego w warszawskiej Komendzie Głównej Policji Państwowej inspektor Paweł Foerster mianowany został komendantem wojewódzkim policji w Łodzi. P. Foerster swego czasu został przeniesiony z Łodzi do Warszawy.

MILITARYZACJA POLICJI.

Militaryzacja Policji Państwowej stała się znowu aktualna. Jak się dowiadujemy, projekt militaryzacji przygotowywany jest przez Główną Komendę Policji Państwowej.

ŁÓDZI ZAGRAŻAJĄ NOWE NIEWYPLACALNOŚCI.

Wczoraj wyjechała do Pińska specjalna delegacja zrzeszeń kupieckich, celem interwenjowania w sprawie likwidacji szeregu niebezpiecznych upadłości w tym mieście. W ostatnich dniach bowiem miały miejsce w Pińsku zawieszenia wypłat, które zagrażają wielu firmom kupieckim Łodzi. Największą z tych upadłości jest upadłość firmy Binberg i Szmütz, która posiada wszelkie cechy złośliwej upadłości. Szereg innych firm, jak Feldman, Frydlander, Gertner, Lewin i Fijałko zawiesiło swe płatności. Z tych względów właśnie kupiectwo łódzkie postanowiło podjąć akcję wszystkich wierzycieli przeciwko niesumieinnym dłużnikom. (e)

KONTROLA APTEK.

Jak wiadomo, apteki na prowincji są daleko słabiej kontrolowane, niż w Łodzi. Tłumaczy się to tem, iż na całe województwo wyznaczony jest zaledwie jeden inspektor, który pobiera pensję 200 złotych miesięcznie.

Obecnie władze poruszyły sprawę wzmocnienia kontroli nad aptekami. Kontrola ta ma polegać na tem, by przedewszystkiem składy apteczne nie przyjmowały na prowincji recept, by apteki nie zajmowały się sklepikarstwem, co często ma miejsce na prowincji, gdzie w aptekach otrzymać można oprócz lekarstw przybory do pisania i t. p.

Należy zaznaczyć, że władze zwracają się z apelem do ludności, by w wypadkach skonstatowania pobierania nadmiernej ceny przez aptekę na prowincji, zgłaszało zażalenie bezpośrednio do inspektora przy Urzędzie Wojewódzkim, by umożliwić ściślejszą kontrolę. (r)

ZNIŻKI DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ NA POCIĄGI POŚPIESZNE.

Dowiadujemy się, że minister komunikacji przygotowuje rozporządzenie administracyjne, na mocy którego uczniowie szkół średnich i wyższych zakładów naukowych będą mogli w okresie wakacji korzystać także z pociągów pośpiesznych przyczem uiszczać będą tylko różnicę między pociągami osobowymi a pośpiesznymi. Ulgi będą stosowane do przejazdu ponad 300 kilometrów.

KOSZE DO PAPIERÓW I ODPADKÓW NA ULICACH MIASTA.

Na wniosek komisji lekarskiej delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej — na ostatnim swym posiedzeniu postanowiła wystąpić do Magistratu z wnioskiem aby:

Wydział Gospodarczy najspieszniej załatwił sprawę rozmieszczenia na ulicach miasta koszy do papierów i odpadków, zanieczyszczających jezdnie i chodniki.

Dalej delegacja postanowiła zwrócić się do Magistratu, by — tenże poczynił starania w urzędzie wojewódzkim, ażeby w drodze rozporządzenia administracyjnego wydany został zakaz zanieczyszczania odpadkami i papierami ulic miasta.

P. Prezydent Rzplitej odwiedzi Łódź.

Zapowiedź wizyty na dzień 15 maja.

Jak donosiliśmy, prezes Rady Miejskiej dr. B. Fichna, bawił w ostatnich dniach w Warszawie, w związku z przygotowaniami do uroczystego wręczenia 28-u p. p. Strzelców Kaniowskich sztandaru, ufundowanego przez miasto.

W związku z bytnością dr. Fichny w Warszawie, dowiadujemy się, iż spodziewany jest przyjazd do Łodzi p. Prezydenta Rzeczypospolitej na dwa dni, t. j. 15 i 16 maja r. b., pan Prezydent pragnie bowiem bliżej zapoznać się z miastem, które w życiu naszego Państwa odgrywa tak poważną rolę. Oficjalna audjencia dla delegacji miasta i 28 p. p. Strzelców Kaniowskich została wyznaczona w Warszawie na dzień 27-go kwietnia r. b., o godz. 12-ej. Ostateczne decyzje zostaną delegacji zakomunikowane w tym właśnie dniu.

Z pobytu prezesa Rady Miejskiej w Krakowie otrzymaliśmy informację, iż w związku ze sprowadzeniem zwłok Słowac

kiego do kraju odbyła się uroczysta akademia w auli Wszechnicy Jagiellońskiej w obecności ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. dr. Dobruckiego.

Prócz tego odbyło się posiedzenie ogólnego komitetu obywatelskiego, na którym uchwalono:

- a) przyjąć do wiadomości ostateczną decyzję rządu, że zwłoki Króla-Ducha spoczną w krypcie na Wawelu;
- b) zawiązać w każdej miejscowości Polski lokalne komitety, które w ostatnim tygodniu sprowadzenia zwłok urządzią u siebie uroczystości;
- c) prosić rząd, by zwłoki przywieziono na polskim okręcie morzem z brzegu Francji do brzegu Polski, t. j. do Gdyni;
- d) prosić rząd, by uroczystość sama mogła się odbyć już w czerwcu r. b.;
- e) urządzić zbieranie na ten podniosły cel funduszy w całym kraju.

Remont domów w Łodzi. Uchwały Komitetu Rozbudowy Miasta.

W poniedziałek, dnia 11-go b. m., odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta M. Cynarskiego posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta.

Jednym z przedmiotów obrad była kwestia remontu zniszczonych budynków. W sprawie tej postanowiono wystąpić do Magistratu z wnioskiem o postaranie się o fundusze, któreby mogły służyć na przeprowadzenie remontu w wypadkach, gdy właściciel nie jest w stanie odremontować posesji z własnych funduszy.

W związku z tem Komitet uchwalił zwrócić się do Magistratu o wybudowanie baraków dla lokatorów remontowanych domów na czas przeprowadzenia remontu.

Pozatem na posiedzeniu zreasumowa-

no powzięta poprzednio uchwała nieprzyjęcia — ze względu na nawał podań i brak odpowiednich funduszy — nowych podań na budowę domów i postano wiono podania te przyjmować nadal.

Po dłuższej, ożywionej dyskusji, uchwalono, by w pierwszej kolejności rozpatrywano podania na budowę domów o mieszkaniach, składających się z 1 lub 2 pokoi z kuchnią.

Nadto Komitet postanowił przyjąć następujące jednostkowe ceny kosztorysowe za 1 m. sześcienny budowl: dla budynków małych, na krańcach miasta, bez instalacji kanalizacyjnej, wodociągowej i świetlnej — zł. 25, dla oficyn bocznych bez instalacji, wykończenia skromnego — zł. 30, dla budynków frontowych (zależnie od wykończenia) — zł. 35 do 40.



Przez oświatę do dobrobytu i potęgi państwa.

Zbiórka książek dla Kresów.

Wykrycie i likwidacja hurtków i hromad przez władze państwowe na Kresach Wschodnich zwróciły chwilową uwagę społeczeństwa na ludność kresową, przeobrażenia i wpływy, jakim ona ulega. — Szereg artykułów w prasie i zdecydowane stanowisko władz wobec spisku uspokoiły podnieconą opinię publiczną. Nie możemy stanowczo nad tą sprawą przechodzić do porządku dziennego, musimy sobie całkowicie uświadomić ogrom tej walki, jaka się toczy na Kresach Wschodnich o duszę ludności kresowej między naszą kulturą a krwawą ideologią bolszewicką.

Walka ta jest skryta, niewidoczna,

lecz strasza w swych rozmiarach i następstwach...

Stajemy do walki z wielkim wrogiem. Oddziaływująca przepotężnie na instynkt nieoświeconego chłopaka kresowego czerwona ideologia podkopyje dzień za dniem nasze fundamenty państwowe krok za krokiem sączy pierwiastki rozkładowe w jego duszę...

W tej walce winno wziąć udział przedewszystkiem społeczeństwo. Państwo samo bez ewolucyjnej wyteżonej akcji społecznej nic nie zdziała. Naszą potęgą i obroną jedyną — oświata i kultura.

Przez oświatę ku potęgze Polski! — Oświecajmy Kresy jak można najwięcej,

WYSTAWA RZEZB I OBRAZÓW MARKA SZWARCA.

W sobotę otwarto wystawę art. rzeźbiarza, p. Marka Szwarca.

Na otwarciu przybyli przedstawiciele władz państwowych i komunalnych, oraz reprezentanci ze sfer społecznych i artystycznych.

Wystawa spotkała się z dużym uznaniem.

Otwarcia wystawy dokonał ławnik Magistratu, p. A. Joel; prelekcję o twórczości Marka Szwarca wygłosił dr. W. Fallek.

Wystawa otwarta dla publiczności codziennie w żółtej sali Grand-Hotelu od 10 rano do 10 wieczór.

OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW CZERWONEGO KRZYŻA

odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1927 roku w sali Giełdy Łódzkiej, Piotrkowska 96, o godzinie 7 wieczorem w pierwszym terminie, o godz. 8 wiecz. tego dnia w drugim terminie.

Z uwagi, że na powyższym ogólnym zebraniu rozpoznawany będzie przedmiot przejścia Oddziału Łódzkiego na organizację okręgową. Zarząd Oddziału Łódzkiego zaprasza za naszym pośrednictwem na to zebranie wszystkich członków Oddziału, a także członków Czerwonego Krzyża Oddziałów Zamiejscowych, a mianowicie: Brzezińskiego, Łęczyckiego, Ozorkowskiego, Pabjanickiego, Piotrkowskiego, Radomskiego, Wieluńskiego i Zgierskiego.

PIENIĘŻNE PRZEKAZY TELEGRAFICZNE.

Urząd Pocztowy w Łodzi otrzymał rozporządzenie w sprawie wprowadzenia ułatwień w pocztowym obrocie pieniężnym. Dotyczy to przekazów telegraficznych dozwolonych do kwoty 1.000 zł. nadawanych we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych na obszarze państwa. Do wypłaty przekazów telegraficznych są uprawnione wszystkie urzędy i agencje. Wypłaty przekazów telegraficznych w samodzielnych urzędach telegraficznych, które nie wykonywują pocztowej służby oddawczej, może zarządzić poszczególna dyrekcja po porozumieniu z Min. Poczt. (e)

„ŻYWOT I MEKA JEZUSA CHRYSOSTUSA”.

W dniu dzisiejszym Wydział Oświaty i Kultury wyświetla w Miejskim Kinematografie Oświatowym przy Wodnym Rynku po raz ostatni wielki film religijny, przedstawiający „Żywot i mękę Jezusa Chrystusa”.

wykazujemy na każdym kroku wyższość naszej kultury i ideologii państwowej nad ideologią nam wrogą, demaskujemy na każdym kroku bezpodstawność, nierealność i bezideowość bolszewizmu. Iść musimy po linii jak największego zrozumienia potrzeb kulturalnych ludności kresowej — nie drogą brutalnego pruskiego „Kulturkampfu”, lecz umiejętnego zaszczepiania naszej kultury na kresach.

Musimy do tego dążyć, żeby kresy same uczuły wyższość naszej kultury i same jej zapragnęły.

Widomym wyrazem kultury tym zaklętym promieniem jej blasku jest książka. W niej mieści się dorobek myślowy Narodu w trudzie ducha pokoleń poczęty, znośnie wypracowany na przestrzeni wieków przez eupatrydów plemienia.

W rozumieniu tej doniosłej misji książki polskiej jako cząstki wyrazu i rozsądnika naszej kultury zrzeszona młodzież akademicka przystępuje do ogólnej zbiórki książek na rzecz kresów. W Łodzi organizuje zbiórkę pod łaskawym protektorem kuratora p. Owńskiego Akademickie Koło Łódzian (ośrodek warszawski). — Zbiórka trwa dwa tygodnie od 10 do 24 kwietnia r. b. Wierzymy niezłomnie, że społeczeństwo łódzkie poprze ofiarnie ten szlachetny cel. Nie wieźmy polskiej kultury po swych domach, nie krępujmy, nie ograniczajmy jej — niech świeci w książce niesiona po całej Polsce od rubieży do rubieży — niech blaskiem swym zdoła — i nawróci do Macierzy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej niejednego dobrego obywatela — kresowianka!

Akademickie Koło Łódzian
Ośrodek Warszawski.

Przyjmowanie książek odbywa się w lokalu przy ulicy Ewangelickiej nr. 9 w godzinach od 5 do 7 wieczorem.

NASIONA ROLNE OKOPOWE.

ex) Na rynku nasion okopowych w dalszym ciągu ruch znaczny. Konsumcja wciąż rośnie. Wszystkie wielkie firmy otrzymały liczne zamówienia od syndykatów, kooperatyw i detalistów. Daje się odczuć chwilowo brak niektórych gatunków. Eksport nasion buraka cukrowego wzrósł bardzo poważnie i zdobył nowe rynki zbytu, mianowicie: Włochy, Hiszpanie i kraje bałkańskie, podczas gdy do niedawna kierował się tylko głównie do Francji i Ameryki. Spółka akcyjna „Granum” notuje loco skład Warszawa w złotych. (Pierwsza cyfra za 1 kilo, druga za 10 kg, trzecia za 100 kg.): Bukiem pomorska biała 7.20—60—550, szwedzka żółta to samo, buraki Eckendorfy czerwone — 2.10—18—170, żółte 1.80—15—140, „Mamuty” 3—20—180, buraki półcukrowe białe 1.80—15—140, Vilmorin różowe 2.10—18—170, Ideal Kirschege żółte 3—20—180, marchew nastawna biała, zielonogłowa — 8—70—650, pomarańczowa 10.50—95—850, St. Valery czerwona 15—135—1200, rzepa ścierniskowa Umska długa 6.60 — 55—500, okrągła to samo. Sprzedaż odbywa się wyłącznie za gotówkę.

KOMUNIKATY TARGU POZNAŃSKIEGO.

ex) Otrzymałmy wiadomość, że firmy angielskie wysyłają swych reprezentantów na tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu, celem zakupu wyrobów szklanych, zabawek i wyrobów artystycznych.

Niniejszem podajemy do wiadomości zainteresowanych, że w dniu 13 do 22-go sierpnia 1927 odbędzie się w Tallinie (Estonia) Międzynarodowy Targ-Wystawa. Blizszych wiadomości udzieli Targ Po znański, lub bezpośrednio urząd Targu w Tallinie, Tallin, Alte Lehmstr. 12.

OWOCE SUSZONE.

ex) W dziale tym potaniały rodzynki, podrożały śliwki, orzechy, a w szczególności znacznie migdały. Notują w hurcie loco skład Warszawa za 1 kg.: migdały gorkie „Aprikosenkerne” ważone z workiem 4.83 zł., wyważone netto 5.10, migdały słodkie „Bari” ważone z workiem 11.18, wyważone netto 11.72, migdały olbrzymie przebite ważone z workiem 12.70, wyważone netto 13.25, francuskie ważone z workiem 5.90, wyważone netto 6.08, w skrzynkach a 12 i pół kg. netto przebite 13.42, orzechy laskowe „Eleme” spiczaste 3.85, Arachid 3.05, kokosowe mielone 3.85, śliwki kalifornijskie w skrzynkach a 25 kg. — 2.30, śliwki bosniackie w workach a 100 kg. Nr. 110 — 1.35, Nr. 90 — 1.47, Nr. 70 — 2 zł., rodzynki „Eleme” w workach a 25 kg. — 5 zł., same czarne w workach a 50 kg. — 4.38, koryntki 2.32, sułtanka Caraburna 5.90.

PRODUKCJA PIWA W POLSCE.

ex) W roku 1926-ym na podstawie przybliżonych danych Polska posiadała ogółem 268 browarów, z tego najwięcej w woj. centralnych (118) i zachodnich (66), najmniej w woj. Śląskiem (7). W porównaniu z rokiem poprzednim ilość browarów spadła o 2, w stosunku zaś do r. 1924-go o 14.

Cała produkcja piwa w r. 1926-ym wyniosła 166,593,000 litrów, na co zużyto 31,568 tonn słodu, 540 tonn chmielu i 8 t. innych produktów. Największą produkcję osiągnięto w województwach południowych (61,374,000 litr.), mimo stosunkowo niewielkiej ilości znajdujących się tam browarów (51), z kolei idą województwa centralne (42,985,000 litrów), Śląskie (30,886), zachodnie (23,115) i wschodnie (8233). We wszystkich browarach pracowało w czerwcu 5558 robotników, w grudniu zaś 5454. Zapas piwa w końcu roku we wszystkich browarach wyniósł 29,312,000 litrów.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 12 kwietnia 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych 57.95, Berlin 46.91—47.39, wypłaty na Warszawę 47.08—47.32, na Katowice 47.03—47.27, Gdańsk 57.64—57.78, wypłaty na Warszawę 57.68—57.82, Wiedeń czeki 79.18—79.68, banknoty 79.10—80.10.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Waluty:

Dolary zł. 8.90,5

Akcje:

Starachowice zł. 3.15

Lilpop zł. 23.00

Modrzejów zł. 8.00

W poszukiwaniu akcji Elektrowni Dąbrowskiej, Saturny i Tramwaje Miejskie. Tendencja cechowała dzisiejsze obroty mocna. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.94 i pół w ządaniu i 8.94 w placeniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 kwietnia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.91 — 8.93 — 8.89

Czeki.

Łondyn 43.46

N. York 8.93

Paryż 35.08

Praga 26.50

Szwajcaria 172.15

Wiedeń 125.85

Włochy 43.56

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka kolejowa 102.75

Dolarówka 55.60, 56.—

5-proc. pożyczka konwersyjna 64.50, 64.75

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.—, 57.75

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 63.75, 64.—

8-proc. listy Banku Gospodarczego Krajowego 87.50

8-proc. listy Banku Rolnego 87.—, 87.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 120.—

Bank Polski 145.50, 148.—, 147.75

Bank Zł. Ziemi Polskich 3.80, 4.10 4.05

Bank Handlowy 8.25, 8.75, 8.30

Bank Zachodni 3.90, 3.80

Bank Zarobkowy 91.—, 90.—

Kiowski 83.—

Brown Boveri 2.50

Chodorów 116.—

Gosławice 73.—

Cukier 4.90, 4.85

Wysoka 7.—, 6.60

Nobel 4.60, 4.40, 4.45

Fitzner 6.25

Modrzejów 8.20, 8.05

Ostrowieckie 88.—

Rudzi 1.75, 1.72, 1.74

Ursus 2.30

Zawiercie 34.—, 33.25

Borkowski 2.95, 3.05

Elektr. w Dąbrowie 78.—, 84.—, 80.—

Sila i Światło 125, 128.—, 123.—

Częstocice 2.90, 2.92

Michajów 0.62

Firley 60.—, 61.—

Węgiel 102, 101.50, 102.—

Cegielski 38.—

Lilpop 24.75, 25.25

Norblin 138.—

Pocisk 3.—

Starachowice 3.16, 3.20, 3.19

Zieleniewski 18.—

Zyrardów 17.60, 17.35

Spirytus 3.50

GIELDA LONDYSKA.

Łondyn, 12 kwietnia (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork 4.85¹/₂ Holandia 12¹/₄

Francja 124.04 Belgia 34.9³/₄

Włochy 99.9 Niemcy 20.49

Szwajcaria 26.24¹/₄ Hiszpania 27.75

Portugalia 2.53 Danja 18.20¹/₄

Szwecja 18.13 Norwegia 18.85

Praga 143.83 Helsingfors 192.85

Wiedeń 34.65 Warszawa 48.50

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 12 kwietnia (PAT.)

Notowania końcowe.

Łondyn	124.02	N. Jork	25.54
Belgia	35.00	Hiszpania	44.50
Włochy	123.90	Niemcy	605.00
Rumunia	15.50	Szwajcaria	490.50
Danja	681.00	Holandia	1022.00
Praga	75.90	Szwecja	64.25

ZADANIA KRZYŻOWE.

w) Anglik odznacza się wytrwałością nawet w swoich upodobaniach. Centralny zarząd poczt angielskich przeprowadził obliczenie listów, nadsyłanych w ciągu roku do wydawnictw periodycznych, a zawierających odpowiedź z rozwiązaniem tych, tak wciąż jeszcze modnych, łamigłówek.

Dorachował się ich przeszło... 13 milionów! Redakcje pism pobierają od osób, biorących udział w takich konkursach — specjalne wpisowe, przyczem wysokość opłaty waha się pomiędzy 6 pensami, a 1 szylingiem.

JAK ZDOBYĆ SERCE KOBIETY?

w) Przepis nieomyślny pod warunkiem jednak, iż przedmiotem afektów jest amerykańska sportsmenka. Pan Joe Hipple zapalał gorącą miłością do panny Annie Wadles, czempionki golfa w stanie Karsas, która oświadczyła, iż poślubi tylko tego, kto zdoła ją pobić na terenie gry. Mister Hipple stanął do zawodów, lecz został sromotnie przez miss Waddles pobity, wobec czego znikł z horyzontu. W tych dniach wrócił on po długim trenowaniu na plac golfowy, rzucił ukochanej wyzwanie i odniósł walne zwycięstwo.

Po skończonej partii udali się zapaśnicy do pastora, który sprawił, iż panna Waddles nazywa się panią Hipple.

„A gdy idziesz do kobiety nie zapominać zabrać... kija golfowego...” — powiedział Nietzsche.

KALISZE
do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKOW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONYWA
BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

Reklama --- to potęga.

Wiernymi przyjaciółmi
pań domu
są wyroby Oetkera,
znane i cenione powszechnie od lat wielu.

Są pierwszorzędne i tanie, a nigdy nie zawodzą, stąd też są wysoce cenione w każdej zwykłej czy wykwintnej kuchni. Zastosować należy je jaknajczęściej, gdy chodzi o to, aby uprzyjemnić nieco życie. Mnóstwo zupełnie nowych rad i wskazówek co do pieczenia placków, tortów, ciastek wszelkiego rodzaju, oraz sporządzenia budyni i galaretek zawiera nowa książeczka Oetkera z kolorowymi ilustracjami wydanie P.

Do nabycia w składach za kilka groszy.

W książeczce znajdują się także bliższe szczegóły o znakomitym aparacie do pieczenia „Podziw kuchni”, z pomocą którego na małym płomieniu gazowym można piec, smażyć i gotować. W razie wyczerpania książeczki, prosimy zgłosić się z dołączeniem znaczków wprost do Dr. A. Oetkera, Göttingen.

1. Wieniec frankfurcki 2. Placek marmurowy
3. Budyń czekoladowy Gala 4. Ambrozja 5. Budyń waniliowy

Dra. Oetker's
Proszek do pieczenia
Bakin
MAJNA PRAWNIE ZASTRZEŻ.
WYSTARCZAJĄCY
NA 1/2 kg MAKI.

Dra. Oetker's
Proszek na budyni
smak
WANILIOWY

Przedświadczenia konkurencja!
Perfumy, pudry, mydła toaletowe, wody kolońskie i wszelką kosmetykę poleca najtaniej
I. DRUKER, Zawadzka 11.

Futra używane kupują:
palia karakulowe, nurkowe, tumakowe, sobole, futra męskie i t. d. Hotel „Monopol”, Zawadzka 7, portjer wskaze.

WAŻNE DLA P.P. FRYZJERÓW!
Wody kolońskie i kwiatowe—3.75 kilo, Vegetal 3.00 kilo, Proszek do golenia 6.25 kilo, Brylantyna 3.80 kilo. — Wszelkie przybory.
I. DRUKER, Zawadzka 11.

Łóżka metalowe materace, wózki, łóżecka i krzeselka dziecięce, rowery
Na dogodnych warunkach po cenach konkurencyjnych daje
„Palma”
Narutowicza 36

Dla P. P.
Urzedników - czek sprzedajemy towary galanteryj. na dogodnych warunkach do 3-ich miesięcy jak: krawaty, koszule, pończochy, rękawiczki, skarpetki, parasolki i t. p.
Piotrkowska 89
Piotrkowski.

DR. MED. PRYBULSKI
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1
Telefon 25-38.

Dr. med. Niewiażski
Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.

Dr. med. P. BRAUN
powrócił.
Południowa 23
Specjalista
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz.
Tel. 40-26.

Kupię palto karakulowe
używane lub zakiet oraz nurkowy szal lub pelerynę. Oferty pod „A. B” składać: Hotel „Monopol”, Zawadzka Nr. 7 u portjera.

Dr. med. Ignacy Margolis
choroby oczu - przeprowadził się
na Al. Kościuszki Nr. 13.
Godz. przyjęć 12 — 2 i 7 — 8 w.

Dr. med. ZYGMUNT DATYNER
Urolog
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 5—8.
Płomienista 11 dawniej Olgieńska.
tel. 48-95



65

„ZRÓBCIE TAKI GIEST“.

Zwyczajnie każda kobieta przed lustrem zarazem zobaczyła, że przyjemnie jest mieć białą skórę bez żadnego wlosa a nie możliwe używać brzozy, która psuje skórę i zostawia czarne kropki. Czyli kiedy zdyplataur, który bardzo robi czerwona. Polóście troszkę pachnącego „TAKY” tyle, ile wychodzi przy małym nacisku tubki a za (5) pięć minut wasze niepotrzebne włosy nie będą w tym miejscu gdzie wy nie chcecie. Wasza skóra będzie biała miękka, bo hrem „TAKY” niszczy włosy do korzenia i nie zostawia żadnych czarnych kropek. Krem „TAKY” jest ekonomiczny i nieszkodliwy i nie wysycha w tubce. Teraz krem „TAKY” używa się na całym świecie, wszystkie kobiety, które chcą być eleganckie, robią próbę jeszcze dzisiaj, a jeżeli nie będą zadowolone to pieniądze otrzymają z powrotem.

Chociażby dziś jeszcze należy zrobić próbę nie się przez to nie ryzykuje, bo gdyby ten środek w czemkolwiek zawiodł lub nie wywołał zupełnego zadowolenia, gotowi jesteśmy za zwrotem tuby zwrócić pieniądze. Do każdej tuby jest dołączony kwit gwarancyjny.

„TAKY” można nabyć we wszystkich słownych sklepach po cenie zł. 6.— za tubę.

Generalne Przedstawicielstwo: **A. BORNSTEIN & Co., Gdańsk, Boettcherstrasse 23-27**. Tel. Gdańsk 66-14. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy **A. BORNSTEIN & Co.**, dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy „TAKY” jest francuskim produktem, fabrykowanym i patentowanym we Francji.

KONFERENCJA PRASOWA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

W dniu 26 kwietnia odbędzie się w Warszawie o godz. 11 przed południem w lokalu Sekretariatu Głównego przy ul. Żorawiej Nr. 9 konferencja prasowa przedstawieli pism chrześcijańsko-społecznych z całej Polski.

W dniu następnym, t. j. 27 b. m. o godz. 10 rano rozpoczyna się w wyżej wymienionym lokalu obrady pełnego Zarządu Głównego Stronnictwa. Na porządku dziennym: sytuacja polityczna, sprawy organizacyjne i prasowe.

ZE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO.

Zainicjowana przez Związek Ludowo-Narodowy pielgrzymka do Wilna na uroczystość koronacji N. M. P. Ostrobramskiej w dniu 2 lipca r. b. wywołała szerokie zainteresowanie. Zapisy przyjmuje sekretariat Związku Ludowo-Narodowego przy ulicy Nawrot 36 od godz. 5 — 7 w.

Przy zgłoszeniu należy uiszczyć zadatek na przejazd III kl. 15 zł., II kl. 25 zł.

OPERETKA POLSKA JEDZIE DO AMERYKI.

Jak się dowiadujemy, organizuje się w Warszawie nowa impreza, która postawi sobie za cel zapoznanie zagranicy, a głównie Ameryki ze sztuką polską w śpiewie i tańcu.

Zespół, złożony z pp. W. Kaweckiej, J. Sokołowskiej, J. Reda, Wł. Szczawińskiego, B. Mierzejewskiego, T. Wołowskiego, E. Koszulińskiego z jego baletem oraz M. Kochanowskiego, jako kierownika muzycznego, przygotowuje się do wyjazdu zagranicę z następującym repertuarem: „Krakowiaki i Górale” Kamińskiego, „Chwila szczęścia” W. Rapackiego, „Kwiat paproci” Stefana Małkowskiego z librettem J. Krzewińskiego i J. Wójcickiego i in.

Wyjazd planowany jest na początek czerwca r. b.

POLSKI FILM MYŚLIWSKI.

Dowiadujemy się, że znany bajkopisarz Julian Ejsmond pracuje obecnie nad scenariuszem filmowym „Sobola i Panny” oraz „Puszczy” Weyssenhoffa. Film ten, poza artystyczną możliwością pokazania zagranicy piękna polskiej przyrody, miałby na celu zaciekawienie cudzoziemców rodzajem nieznanymi im polowań. Realizacja wspomnianego filmu dopomógłby do zainteresowania turystów zagranicznych krajoznanami Polski, a przedewszystkiem Karpatami Wschodnimi i Puszczą Poleską.

Rok 1926 upłynął na fali strajków.

Lwią część konfliktów stanowiły zatargi o płacę.

W pierwszym kwartale 1926 r. było ogółem 98 strajków w 312 zakładach. Ilość strajkujących wynosiła 25.440. Ilość straconych dniówek 139.220. Ilość dni na jeden strajk — 1.421.

Kwartał drugi (kwartał przełomu majowego) już był dużo gorszy. Strajków było 152 w 514 zakładach. Strajkowało ogółem 39.424 osób, tracąc 244.880 dniówek. Przeciętna ilość dniówek na jeden strajk 1.611.

W trzecim kwartale stan umysłów ulega oczywiście podniesieniu. Strajków wypadło na ten okres 204 w 1.115 zakładach. Ilość strajkujących wzrasta do 47.110 osób. Ilość straconych dniówek wy-

nosi już 703.290, czyli, że na jeden strajk wypadła 3.448.

Liczyby te mówią, że w masach rosło niezadowolenie, wywołane w pierwszym rzędzie stałym i znacznym wzrostem kosztów utrzymania.

Za czwarty kwartał liczb niema. W trzecim kwartale r. ub. na ogólną ilość 204 strajków o płacę i postulaty ekonomiczne toczyło się 175 strajków, wygranych było 144, a przegranych 55. We dług działów produkcji było strajków: 50 w przemyśle włókienniczym, 33 w przemyśle mineralnym, 28 w drzewnym, 21 w metalowym obróbkowym. Inne przemysły rzadziej były nawiedzane przez strajki.

Echa nadużyć podatkowych

w II-im Urzędzie Skarbowym w Łodzi.

Sekwestrator Podolak skazany został na rok więzienia.

Na ławie oskarżonych Sadu Okręgowego w Łodzi zasiadł wczoraj sekwestrator II Urzędu Skarbowego podatków i opłat stemplowych — Stefan Podolak za nadużycia.

Sprawa miała następujący przebieg:

W marcu 1924 roku Stefan Podolak jako sekwestrator II Urzędu Skarbowego w Łodzi przybył do Samuela Moszenberga i pobrał ratę podatku majątkowego w kwocie 75 franków złotych, a następnie w dniu 22 marca tegoż roku pobrał od Michała Goldenberga 159 franków złotych. Obydwom płatnikom Podolak wydał kwit Grzbietów kwitariusza, z którego wystawione były pokwitowania przy sprawdzaniu nie odnaleziono w Urzędzie Skarbowym, choć sekwestrator obowiązany był oddać kwitariusze referentowi działu sekwestracijnego za pokwitowaniem.

Starszy rachmistrz Urzędu Skarbowego Piotr Włoszyn stwierdził, że sumy pobrane od Moszenberga i Goldenberga przez sekwestratora Podolaka do kasy skarbowej nie wpłynęły. Oględziny dziennika nie ustaliły również rat podatku.

Badany przez sędziego śledczego Stefana Podolaka do winy się przyznał i wyjaśnił, iż powyższe kwoty wprowadził od

płatników zainkasował, lecz wpłacił je w przepisany termin do Urzędu Skarbowego oraz, że kwoty te zostały mu potrącone z pensji.

Urząd prokuratorski przy Sądzie Okręgowym w Łodzi oskarża przeto Stefana Podolaka, że w marcu 1924 roku jako sekwestrator II Urzędu Skarbowego podatków i opłat stemplowych w Łodzi przywłaszczył sobie świadomie na szkodę państwa raty podatku majątkowego w sumie 1.550.000 marek.

W toku rozpraw wyjaśniono, że sekwestrator pobrał od znanego kupca tytułem podatku majątkowego żywego konia.

Prokurator domaga się surowego ukarania podsądnego, który nota bene karany był już więzieniem.

Obrońca oskarżonego prosi o łagodny wymiar kary.

W ostatnim słowie oskarżony nie przyznaje się do winy i twierdzi, że jest niewinny.

Sąd biorąc pod uwagę poprzednią karalność oskarżonego, skazał b. sekwestratora II Urzędu Skarbowego Stefana Podolaka za nadużycia i przywłaszczenie — na jeden rok więzienia. (u)



DZIŚ

S. JATKA

ciężnienie I-ej kl. Lot. Państw.
Spiesz nabyć los w Największej
Kolekturze Łodzi.

Piotrkowska 22, Tel. 41-74
Piotrkowska 66, Tel. 20-90

A jednak oświata tam nie dotarła.

Echa pobicia dozorcę dworskiego w majątku Lućmierz.

Dnia 17 czerwca ub. roku połowy maj. Lućmierz Stanisław Pietrzak otrzymał po lecenie skontrolowania pewnej części majątku. Chodziło mianowicie o dopilnowanie, by na łakach dworskich chłopci nie paśli trzody i bydła.

Połowy spostrzegł niejakiego Józefa Ilczaka, syna sołtysa z pobliskiej wsi, pasącego gęsi na łące będącej własnością dworu.

Wobec tego połowy wezwał Olczaka, by natychmiast opuścił teren dworu. — W odpowiedzi jednak usłyszał szereg obelg. Wynikła sprzeczka, w rezultacie której Olczak wezwał młodszego brata na pomoc i obaj uzbrojeni w kije rzucili się na połowego, który usiłował uciec, ale został powalony i boleśnie obity.

Wiesioł na napadzie na połowego szybko dotarła do dworu. Na miejsce starcia przy-

był konno praktykant dworski, który znalazł Pietrzaka w kałuży krwi w stanie nieprzytomnym.

Wobec tego, iż skutki pobicia były poważne, Pietrzaka przesłano do szpitala św. Mikołaja w Ozorkowie, gdzie stwierdzono, iż otrzymał on szereg uderzeń, które uszkodziły czaszkę i wywołały głuchotę.

Jak wynika z orzeczenia biegłego dr. Hurwicza, rany i uszkodzenia należy zaliczyć do kat. bardzo ciężkich.

Sąd Okręgowy, rozpatrując sprawę po wyższą w trybie uproszczonym, po przemówieniu prokuratora i obrońcy, ogłosił wyrok, mocą którego uznał Józefa i Stanisława Olczaków za winnych pobicia połowego i skazał każdego z nich na dwa lata domu poprawy oraz zapłacenie kosztów sądowych. (u)

Samobójstwo 64-letniej kobiety.

Ciężkie warunki materialne skłoniły ją do targnięcia się na życie.

Wczoraj po południu jeden z lokatorów domu przy ulicy Drewnowskiej 74, wchodząc do ubikacji podwórkowej, znalazł w niej wiszącą na sznurze kobietę.

Przerażony wybiegł alarmując sąsiadów. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego skonstatował zgon i zwłoki siwowłosej desperatki pozostawił na miejscu pod opieką policji. Sędziwą samobójczynią okazała się 64-letnia

Olga Majer, zamieszkała przy ulicy Drewnowskiej 72.

Zwłoki po oględzinach lekarskich przez wieziono do prosektorium miejskiego przy ulicy Łakowej.

Przyczyną tragicznego kroku Majerowej były, jak to ustaliło dochodzenie policyjne, nieporozumienia rodzinne na tle ciężkich warunków materialnych.

Z estrady.

Popis Szkoły Plastyki i Rytmiki

Stefanji Paszkówny.

Przy końcu zeszłego stulecia taniec klasyczny rozwijał się po linii wirtuozostwa i akrobatyki i w Rosji osiągnął szczyty swego rozwoju. W tym czasie pojawiła się Izadora Duncan, która zerwała z dawnym a ogólnie panującym szablonem. Głównymi charakterystycznymi cechami jej nowatorstwa było usunięcie ustalonego kostiumu — korzystanie w tańcu z ruchów nie tylko nóg lecz głowy, rąk i całej postaci i wprowadzenie mimiki. Jako podstawa muzyczna do swych produkcji Duncan brała śmiało ręką najbardziej natchnione dzieła z literatury muzycznej nie zadowalniając się literaturą taneczną i baletową.

Drugim ważnym etapem w rozwoju plastyki i rytmiki była słynna Szkoła Dalcroza w Hellerau pod Dreznem.

Wyraźnie dodatnią stroną tego nowego kierunku jest budzenie zmysłu piękna, odsuwane na plan ostatni w obecnych zmaterializowanych czasach i kultura estetycznych ruchów, kształtujących się ogólnie pod wpływem foot-boall'u i charlestona.

Jeżeli chodzi o muzyczną stronę tego typu produkcji, to człowiek odnoszący się z pietyzmem do arcytworów ducha ludzkiego i posiadający kuit głęboki dla twórczości muzycznej odczuwać musi częściej zdecydowany niesmak słuchając tych, przeważnie nielogicznych, „coupsures”, bezsensownych zmian tempa i nieszczególnego często wykonania i brzmienia tych tańczonych arcydzieł literatury muzycznej. Na podobne jednak przykrości narazeni jesteśmy obecnie na każdym kroku. Przypomnijmy sobie na przykład jak to w Łodzi „Tredowata” grała Chopina Ordynatowi lub jazz-band nadawany przez radio z Berlina różnie od ucha, a modny obecnie saxofon wydymuje z powagą wstęp z koncertu Czajkowskiego, który użyty został tutaj według „wszelkich zasad etyki i dobrego smaku” jako temat przez twórcę fox-trotów i innych bluesów.

Na niedzielnym popisie panna Paszkówna przedstawiła nam plan swej całorocznej pracy pedagogicznej.

W pierwszej części programu dała nam teorie studiów — sposoby uczenia, w drugiej był szereg tańców w jej układzie.

Na wyróżnienie bezwzględnie zasłużyły: taniec lalek, Sen dziecka, ślicznie zrobiona kadencja w Preludjum Chopina oraz taniec furi.

Uczennice zrobiły kwiatową owację swej kierownicze po numerze „Syrena”, odtaneczonym przez nią. Publiczność tłumnie wypełniająca Teatr Miejski nie szczę dła oklasków. Wszystkie te dowody uznania były zasłużone. Popis pozostawił wrażenie dużego zapachu, zamiłowania i poważnych już rezultatów.

Wacław Lewandowski.

WIECZÓR TANECZNY U AKADEMICKÓW.

Akademickie Koła Łódzian w Poznaniu i Warszawie organizują na dzień 19 b. m. wieczór taneczny w „Lutni” Sienkiewicza 31. Zaproszenia wydaje się codziennie w godzinach 2 — 4 po poł. w firmie Aleksander Woelfle, Piotrkowska 118 I piętro.

DZIECI SYBERYJSKIE.

Polski Komitet Ratunkowy dzieci Dalekiego Wschodu, który zorganizował akcję opieki nad dziećmi polskimi na Syberji a następnie przewiózł je do kraju, nie ustaje w swej działalności. Dzieci te są dotychczas pod całkowitą opieką państwa, koszty bowiem ich utrzymania w zakładzie w Wejherowie pokrywa Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Komitet zaś podjął się kierownictwa wychowawczego oraz zaopatrywania dzieci w ubranie i bieliznę. Wobec wyczerpania się zapasów materiałów odzieżowych i bieliznianych, pochodzących ze zbiorów w Łodzi i innych ośrodkach przemysłowych Komitet zamierza obecnie przy poparciu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przeprowadzić nową zbiórkę materiałów, która niewątpliwie da dobre wyniki i pozwoli Komitetowi wykonać przyjęte obowiązki.

ZDROJOWISKO koło KRZESZOWICE Krakowa

piękna górzysta i leśna okolica. Wapiele słoneczne, gorące, masaż elektryczny i ręczny, elektryzacja, naświetlanie kwarcowo. — Zakład otwarty od 1-go maja b. r. — Blizkich wyjazdów udziela Zarząd.

NARYBEK KRÓLEWSKICH KARPI

(LUSTRZENI) NOWEJ ODMIANY, ZDROWYCI POD GWARANCJĄ
TANIO sprzedaje majątność Dłutów, poczta Pabjanice, skrzynka poczt. nr. 5,
telefon Pabjanice nr. 89.

Świąteczna wyprzedaż! PATEFONÓW i GRAMOFONÓW

na opisywanych firmach szwajcarskich, po cenach niebywale niskich

„PARLODANCE“

(A. PLESNER)

PIOTRKOWSKI 61 (w podwórzu).

Należedł nowy transport płyt najnowszych nagrań
KORZYSTAJCIE Z NARZĄDZAJĄCEJ SIĘ OKAZJI!
Wszystkie reperacje wykonuje się szybko i tanio we własnym warsztacie.

Lecznica morób zębów Lekarz-dentysta H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Plombowanie oraz wprawianie zębów
Ceny niskie — podług taksy.

Skład apteczny i perfumerja M. Rzewski

ul. Andrzejka Nr. 2. Telefon 29-01,
na nadchodzące święta poleca wielki wybór
kosmetyków krajowych i zagranicznych
... po cenach przystępnych.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli
— po cenach niżej konkurencyjnych —

J. Olejniczak, Główna 14.
UWAGA! Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Obwieszczenie.

Prezes Rady Giełdowej Giełdy Pieniężnej w Łodzi zawiadamia, że
Ogólne Zebranie Członków
Zgromadzenia Giełdowego
odbędzie się
w czwartek, dnia 28 kwietnia
1927 r. o godz. 6 po poł.
w siedzibie Giełdy (Piotrkowska 96) z
następującym porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zebrania.
2. Zatwierdzenie sprawozdań i rachunków Giełdy za 1925 i 1926 r.
3. Wybory:
a) Rady Giełdowej
b) Komisji Rozjemczej
c) Komisji Rewizyjnej
4. Wnioski członków.
UWAGA: Zgodnie z § 35 statutu — na Ogólnym Zebraniu członkowie uchwalają za padającą większością głosów, za tem Ogólne Zebranie w pierwszym terminie, t. j. w dniu 28 kwietnia 1927 r. będzie ważne bez względu na ilość obecnych.
Oddzielne zaproszenia do P. P. Członków zostały rozesełane.
Rada Giełdowa
Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Laboratorium

D-ra A. Mieszkowski
Piotrkowska 154.

Analizy moczu, kału, płwociny,
krwi, etc. oraz badania histopatologiczne.

CENY PRENUMERATY:

Konto cze-	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	zł. 4.20
kowe	Dla robotników	3.70
P. K. O.	Na prowincji	5.00
Nr 61747.	Zagranicą	10.50
	Odnoszenie do domu	0.40

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne“ łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie.

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski.

z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na Starostwo Łaskie, Alojzy Gałęziński, zamieszkały w Łasku, ogłasza, że dnia 20-go kwietnia 1927 roku od godziny 10-ej rano w Pabjanicach przy ul. Warszawskiej 7. odbędzie się sprzedaż, przez publiczną licytację ruchomości: mebli, dywanów — lampy elektryczne, 2-ch chomont. 4 metrów owsa i 2-ch prosiat należących do Zeno bijnasa Majewskiego, oszacowanych na zł. 1016.
Łask, d. 5/IV 1927 r.
Komornik
A. Gałęziński.

Nr. 148-27 r.
Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakilari, zamieszkały w Łasku, ogłasza, że dnia 22 kwietnia 1927 roku od godz. 10-ej r. w domu nr. 18 przy ul. Radwańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do f. „Zygmunta Richtera, sukkesorowice“, składających się z masy, oszacowanych na zł. 32500.
Spis rzeczy i szacunek tychże rzeczy rany być może w dniu licytacji, Łódź, d. 21.III.1927r.
Komornik
Rafał Sakilari

Kroju

nowoczesnego
szyte, modelowania
modniarstwa
racjonalny system
mamy — gruntuje
wynica pierwszorzędną szkoła mistrzyń
Paryskiej Akademi, Wileńskiej
autorki obszernego
działa „Metoda kroju“ — odznaczona
najwyższą nagrodą „Grand Prix“ sło-
temi medalami i dy-
plomami honorowe-
mi na wystawach
światowych w Pa-
ryżu — Rostowie —
Reymie, Marsylii
Kończącym patenty
cechowe. Kurs wie-
czorowy za opłatą
szkolenia. Formy bi-
blikowe w cenach
reklamowych. Pro-
gram bezpłatnie. —
Piotrkowska 86, —
front.

Przedam za bez-
cen szafę, tremo-
stół, krzesła, łóżka
otomane, Główna 55
m. 46, prawa ofic.
parter.



CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosuj p.p. Lekarzy.

„BALSAM THIOCOLAN-AGE“
który ułatwiając wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i samopo-
czucie chorego oraz powiększa wa-
gę ciała i usuwa kaszel. — Używa
się za poradą lekarza.

Sprzedają apteki i składy apteczne

Ciasto strudlowe

firmy „Sidonia“

smaczne, pożywne, zdrowe.
Zawartość wystarczająca na
8 osób za 80 gr.
Żądać wszędzie.

OGŁOSZENIA DROBNE

po 10 groszy za wyraz. Dla po-
szukiwanych pracy 5 groszy za
wyraz. Najmniejsze ogłoszenie
50 groszy.

Wypożyczalnia

MEBLE

Dywany, Łódźka metalowa, o-
tomiany, leżanki ma-
terace patentowa-
ne i miękkie, krze-
sła gęste, meble bu-
roenne, biurowe,
staterki, Wieszad-
ła, białe saloniki.
W dużym wyborze
poleca na raty Ma-
gasy Mebli Wł.
Romiszewskiego —
Piotrkowska 116 i 1.
front. tel. 2161.
Mebel, szafy, tu-
szaki, stoły, łóz-
ka, trema naitaniej
można kupić u sto-
larza Zgierskiego 37.
2180

Wypożyczalnia

Wypożyczalnia o-
tomian, kresle-
k, duży wybór, ceny
niskie, daje na raty
Przyjmuje wszelkie
zamówienia wcho-
dzące w zakres ta-
picerstwa Karola i
Stanisława Gabala.
Bardzo tanio do-
sprzedania strzel-
nica, 18 figur — 5
wiatrówek oraz dia-
belski młyn. Wiado-
mość: Łódź, ul. Dwor-
ska 8. Bałuty wł.
karuzeli. 2215

Kupię sklep z me-

szkaniami lub bez
Wiadomość „Kur-
jer pod „Ugoda“.
2217

Wredne debowy,

do sprzedania, —
Gdańska 97, 2216

Sklep spożywczy

przedam, z po-
wodu wyjazdu. Ul.
Wólczańska 226 —
wiadomość w skle-
pie. 2143

Sprzedam plac z

domkiem o jed-
nym mieszkaniu. —
Koniec Pomorskiej,
ul. Figara L. 5, F.
Szmigiel. 2146

Posady i prasa.

Zaofiarowane.

Samodzielna kraw-
cowa z wyrobio-
ną klientela bez
kapitału poszukiwa-
na do zaprowadze-
nia wspólnej pra-
cowni. Oferty pod
„Samotna“ do „Kur-
jera“.

Poszukuję zarzą-

dającego demem
lub posadę inkasa-
ta, kasjera, maga-
zyniera, Pierwszo-
rządne referencje.
Konstantynowska
115. M. Terlecki.

Potrzbne intelligen-

tyne eleganckie
panienki do poda-
wania. Wiadomość
ul. Piotrkowska 118
w kawiarni.

Potrzbny subjekt

fryzjerski do po-
mocy. Konstanty-
nowska 78. 2231

Poszukuję spółnic-

ki do kawiarni z
kapitałem 1500 zł.
Oferty pod „Weso-
ła“ 2235

Potrzbny z r. r.

pracy do garde-
robry męskiej i da-
mskiej. Wiadomość
Piotrkowska 17.

Potrzbna kasjerka

lub kasjer, chre-
ścianie samotni. —
Gwarancja pienię-
za. Zawadzka L. 7.
Hotel „Monopol“
pokój 53, od 10 do
11 1/2 rano. 1765

Poszukiwane.

Kaucja 2500 złotych
Młody, energicz-
ny, kawaler posu-
kule pracy magazy-
niarskiej, kasjera, rach-
mitrza, zarządcą-
go ect. Zaangażo-
buchalterji, dobre
referencje, skromne
wymagania. Łaska
wa oferty do „Kur-
jera Łódzkiego“ pod
„Kaucja 2500“.

Przybyłak się pies

złoty, kusy. Ul.
Pryncypalna 18 —
Koziny, Józefiak.

Przybyłak się pies

złoty, kusy. Ul.
Piotrkowska 17
sklep galanterji —
poleca bielizną me-
ską, lenie trykoty,
kravaty, szelki,
skarpetki, pończo-
chy, reformy, para-
sole etc. — towar
tważy, ceny rzetel-
ne. 1772

Potrzbne 5 tys. zł.

do dobrego gwa-
rantowanego inte-
resu może być z
udziałem pracy.
Fachowość jest nie-
wymagalna. Rów-
nież są do wynaję-
cia 2 pokoje ume-
blowane lu też nie.
Oferty w admini-
stracji „Kurjera Ł.“
pod „S. S. S.“

Była nauczycielka

wyjechała na wieś
do dzieci. Oferty
„Inteligentna L. 2“
2201

Lokale i mieszkania.

2 pokoje z kuchnią
2 od gospodarza
poszukiwane w cen-
trum. Ul. Podrzeczna
Nr. 26, m. 9. 1962

Lokal w dobrym

punkcie narożny
z 2 wystawami z
całkowitym urzą-
dzeniem nadający
się na wszelki han-
del zaraz do od-
stąpienia. Wiado-
mość 28 p. Strzel.
Kaniowskich 26 od
3-ej do 5-ej. 2205

Poszukuję pokoju

z kuchnią, par-
ter wykluczone. —
Wiadomość Skwe-
rowa 20, Kuroński.
Łódźkie. 2222

Pokój frontowy —

słoneczny, po-
rządnie umeblowa-
ny z elektrycznym
oświetleniem i od-
dzielnym wejściem
wynajme wojskowe
mu. Ul. Gdańska
123, m. 4, I piętro.
2239

Letnie mieszkania.

Ketnisko tylko dla
chrześcijan z u-
trzymaniem — we
dworze. Dobre od-
żywianie i komuni-
kacja „apewnione.
Okolica sucha przy
demu lasów sosno-
wy, ogród. Każdy
szukający spokoju
i zdrowia niech za-
raz zamówi. Szcze-
gół listownie: Ma-
jałek Prusznice,
poczta Żelów, sta-
rostwo Łaskie. 2233

Matrymonijalne.

Matrymonium —
(trzeci rok ist-
nienia), największe.
w Polsce Biuro Po-
średnictwa, co mie-
ściąc doprowadza do
skutku nie mniej jak
12 — 18 małżeństw.
Na każde listowne
zgłoszenia natych-
miast wysyła się
kilkadziesiąt stosów

Henryk Trajmer —

zobliżony do o-
sobisty — wydany
przez magistrat m.
Łódź. 2214

Zgubiono 2 wekle

po 500 zł. każdy
wystawca Śniady,
żyro Szczepny i
Śniady płatne 20. VI
b. r. w Żelowie i
1 weksel na 90 zł.
wystawca J. Fafłak.

Można Blass, zgubił

idowód osobisty wy-
dany przez Komisar.
Rządu na m. Łódź.

Łódźka

metalowe, mate-
race druciane i
wycielane wó-
ki dziecięce, n-
mywalki Najdo-
godniej i naj-
tańiej w skle-
cie fabrycz-
nym

„Dobropol“

Piotrkowska
73 w podwórzu

Do sprzedania

samochód

ciężarowy

5 tonowy — marki
Gräf i Stift, w do-
brym stanie.
Zwracać się pod
Nr. tel. 49-20 od 9
12 i od 2-4 po p.

Reperacje

gramofonów

i patefonów

po cenach bardzo
niskich. Szybko i
solidnie uskutecznia-
„Parlodance“
Piotrkowska 51 w
podwórzu.
Własny warsztat.

Dr. med

Rapeport

ul. Dr. Narutowicza 25
(Dzielnia) Tel. 44-10
choroby nerek, pę-
cherza i dróg mo-
czowych. Przyjmuje
od 1-2 i od 4-1
wlec.

Dr. med.

BERGSON

akuter-planetolog
przeprowadził
się na ul. Ewan-
gelicką 16. Tel.
10-26.
Przyjmuje od 5.30
do 6.30.

K. BOGUSŁAWSKI Skład szkła, krysz-

tałów i porcelany
Łódź, Piotrkowska 100. Telefon. 26-17.

Poleca na święta w wielkim wyborze:

Serwisy stołowe porcelanowe

do kawy

Garnitury do mycia

Szko stołowe gładkie i szlifowane

Porcelanę białą i kolorową

Wazony, doniczki, bombonierki

Wielki wybór kryształów

Szklanki od 15 groszy.

W niedzielę, dn. 10 b. m. sklep będzie otwarty od 1-ej do 6-ej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w

Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych

Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogło-

szczenia do zmiany bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja

nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za

bezpłatne.

Rekopisów zaró wno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Środa 13 kwietnia 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

NA MARGINESIE BILANSU HANDLOWEGO.

ex) Nasz bilans handlowy od szeregu miesięcy układa się w ten sposób, że jeden rzut oka na jego zobrazowanie graficzne nie pozostawia w nas żadnych wątpliwości: co do kierunku wytycznej, ku której zmierza wzajemne ustosunkowanie się do siebie w najbliższej przyszłości obu jego zasadniczych współczynników: wywozu i przywozu. Kilka odpowiednio uszeregowanych cyfr z przeciągu ostatnich miesięcy da nam niemniej wystarczające wyjaśnienie:

	grudzień	styczeń	lut
	1926	1927	1927
przywóz w ton.	264,115	309,092	450,011
„ w tys. zł. w zł.	90,924	107,700	111,991
wywóz w ton.	2,043,451	1,900,418	1,666,437
„ w tys. zł. w zł.	118,746	114,793	116,394
Saldo w tys. zł. w zł.	27,822	7,093	4,403

Mamy zatem do zaobserwowania niezbyt pocieszające zjawisko zanikania salda aktywnego. Przy bliższym dociekaniu przyczyn tego zjawiska musi zwrócić nasza uwaga niewspółmierność zdolności rozwojowych, jakie kryje w sobie każdy z współczynników bilansowych z osobna. Podczas gdy przywóz towarów ujawnia stały systematyczny wzrost, wywóz w ostatnich trzech miesiącach zdradza skłonności do stabilizacji swych pozycji poprzednio zaś przez szereg miesięcy wykazywał powolne nieznaczne cofanie się. Jednym słowem stopień elastyczności tego drugiego współczynnika nie pozostaje w żadnym proporcjonalnym stosunku do ewolucyjnych zdolności współczynnika pierwszego.

Jeżeli zaś chcielibyśmy również rozróżnić charakter i siłę ciśnień pod których działaniem kształtują się oba wymienione współczynniki bilansu, to u podstaw eksportu i rozlewności importu zamożności wypadnie potęgować się wciąż chłonność rynku wewnętrznego, znajdująca swe źródło w korzystnym dla ogromnej masy nabywców ułożeniu się stosunku cen produktów naturalnych do wytworów przemysłowych oraz w osłabieniu barier celnej, z przeciwną stroną zaś skonstatować trzeba prawie zupełny zanik premii eksportowej, który w sporadycznych wypadkach przybiera nawet pozory posilkowania się systemem dumpingowym. Potężną tamą, która zagradza również naszemu eksportowi drogę do normalnego rozwoju, jest chroniczny brak organizacji, tak zewnętrznej, jak posilkowej zagranicznej, bez której niemożliwe jest należyte wykorzystywanie nadarzających się pomyślnych koniunktur rynkowych.

Funkcja przedstawionego powyżej układu warunków jest właśnie dzisiejsza sytuacja gospodarcza, której wyrazem ostatecznym jest fakt, że import nasz od lipca ub. roku do lutego r. bież. wzniósł się o przeszło 70 proc., eksport zaś w tymże czasie zmniejszył się o 3 i pół proc. Saldo bilansu w miesiącu lutym zachowało zatem 8 proc. swojej lipcowej oraz niespełna 16 proc. grudniowej aktywności. Gdy zważywszy, że dla pokrycia niedoborów bilansu płatniczego potrzeba nam miesięcznie przeciętnie 15 — 20 milionów złotych w złocie, będziemy musieli uznać saldo ostatnich dwóch miesięcy za faktycznie ujemne.

Nie wolno nam bowiem aktywności bilansu oceniać pod innym kątem, jak tylko tym, który całokształt stosunków gospodarczych nam narzuca. Aktywny bilans handlowy jest jedyną ością aktywności bilansu płatniczego. Aktywność pierwszego jest też tylko wówczas pełnowartościowa, gdy sekunduje jej druga. Nie pragniemy

wyciągać żadnych pesymistycznych wniosków z oceny dzisiejszego stanu faktycznego, nasze rezerwy są bowiem zbyt silne, by chwilowy niedobór bilansu miał nam grozić poważniejszą komplikacją. Jednakowoż zwrócić trzeba uwagę na kwestie doniosłego znaczenia, która w obliczeniach gospodarczych nie zawsze, niestety znajduje pełne uwzględnienie. — Mamy tu: na myśli moralnie, symboliczne niejako znaczenie bilansu handlowego dla szerokiego, nieświadomionego dostatecznie w wiedzy ekonomicznej warstw społeczeństwa. W pojęciu tych warstw aktywny bilans handlowy, chociażby tylko pozornie aktywny, jak obecnie, wyraża pewność sytuacji i podtrzymuje zaufanie do pieniądza. Przesunięcie się równowagi na stronę ujemną — nawet w okolicznościach skądinąd bardzo pomyślnych — kryje w sobie zawsze niebezpieczeństwo popłochu, którego hymnami nie lekceważyć nie można. Jakkolwiek będziemy osadzać owo kryterium, którym posługują się masy w ocenie sytuacji gospodarczej, z faktem jego istnienia pogodzić się musimy. Z drugiej zaś strony zbyt dobrze to wiemy, naucej smutnym doświadczeniem, że kapitał zaufania odgrywa niemniej ważną rolę jako zabezpieczenie trwałego kursu waluty, od zabezpieczenia w złocie oraz że kryzys zaufania nie zawsze jest dopiero funkcją pochodną braków w skarbcu.

Stąd wnioski, że na linii granicznej naszej równowagi bilansowej spągać winniśmy szanę obronny, by równowagę tę z pewnych, choćby nieznacznym plusem utrzymać za wszelką cenę. Studium obu stron bilansu pouczyło nas, że rozciągłość eksportu jest dość ograniczona — środki zaradcze o charakterze tymczasowości — mogą więc mieć zastosowanie praktyczne tylko odnośnie do importu. Powszechnie jego pozycje kształtowały się w ostatnich miesiącach następująco:

Przywiezłono	w grudniu	w styczniu	w lutym
	1926	1927	1927
	w tys. złotych w złocie		
Produkt. spożycz.	16,762	23,798	25,756
Produkt. zwierzęc.	5,552	6,806	7,868
Materiał. i przetwor.			
chem. nieorganicz.	1,539	3,604	6,119
Materiał. i przetwor.			
chem. organiczn.	5,822	5,480	5,497
Metali i wyrobów			
z metali	6,020	7,821	6,616
Maszyn i aparatów	5,971	6,981	6,526
Metali i wyrobów włóknistych	28,181	31,154	31,316

Szczególniejszą uwagę zwrócić należałoby na dwie pierwsze grupy towarów: produkty spoż. i prod. zwierzęce. W obu tych grupach powiększenie się przywozu znacznie odbiega od poziomu zeszłorocznego. Podczas gdy w styczniu i lutym ub. r. wartość przywozu produktów spożywczych wynosiła 23,5 milj. złotych w złocie, w roku bieżącym dosięgnęła ona sumy 49,6 milj. Równocześnie przywóz produktów zwierzęcych wzrósł z 4,2 milj. na 14,6 milj. W obu wypadkach możnaby śmiało przeprowadzić znaczne restrukcje przywozu bez dotkliwego uszczerbku gospodarczego dla kraju. Są bowiem inne grupy przywozowe, których wzrost — przeciwnie — jest bardzo nawet pocieszającym zjawiskiem np. zwiększenie przywozu materiałów i przetworów chemicznych nieorganicznych (głównie nawozów sztucznych) jak również materiałów włóknistych. Ta ostatnia grupa wyniosła w dwóch pierwszych miesiącach r. b. 62,5 milj. złotych w złocie wobec 28,1 milj. w roku ubiegłym, co oznacza przeszło stu

procentowe powiększenie. Na całość tej grupy składają się:

	lut	styczeń	lut
	1926	1927	1926
juta i odpadki	2070	3335	1809
bawełna i odpadki	11898	23300	14744
przedza bawełn.	1652	3420	817
tkaniny bawełn.	1353	2494	1252
welna i odpadki	7471	16431	5130
welna czesana	1476	2325	114
przedza welniana	1755	4181	805
tkaniny weln.	523	961	482
przedza jedwabna	237	455	408
tkaniny jedwabne	1470	3053	1680

Niezależnie od przytoczonych na wstępie motywów, które skłoniły nas do przyjrzenia importowi roli czynnika kształtującego fizjognomję naszego bilansu oraz do przypisania wywozowi cech nieelastyczności — motywów czysto faktycznych, to znaczny zaczerpnięty z obserwacji faktów gospodarczych — chcielibyśmy nasza niewiarę w możliwość zbyt szybkiej melioracji wywozu — tego zatem współczynnika, który w myśl zamierzeń rządu, winien wyrównać uszczerbki salda, spowodowane wzrostem importu — nieco szerszej uzasadnić.

Otóż — zdaniem naszym — z trzech naszych głównych grup wywozowych (produkty spożywcze, paliwa oraz materiały i wyroby drzewne) pierwsza w dzisiejszym stadium naszej organizacji gospodarczej, jest funkcją szeregu przyczyn, w przeważnym stopniu od nas niezależnych. Druga i trzecia grupa — jakkolwiek łatwiej da się obciążyć rachunkiem kalkulacji i może być przedmiotem zamierzonej akcji, skierowanej ku spotęgowaniu ich ilościowo i jakościowo, niemniej przez zależność od koniunktur międzynarodowych i stopnia usprawnienia całego organizmu gospodarczego kraju podlegać może ewolucji rozwojowej tylko w ściśle ograniczonym tempie.

Dane, dotyczące tychże grup za przeciąg ostatnich trzech miesięcy wyrażają się w liczbach następujących:

Wywieziono najważniejszych produktów w tysiącach złotych w złocie:

	grudzień	styczeń	lut
	1926	1927	1927
pszenica	227	158	55
żyto	729	331	122
jęczmień	1529	2146	2060
owies	69	154	267

Ogólny tonaż wywiezionych w styczniu i lutym r. b. artykułów spożywczych zmniejszył się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 68 tys. tonn. Paliwo i przetwory naftowe kształtowały się również zniżkowo:

	grudzień	styczeń	lut
	1926	1927	1927
węgiel, bryk., koks	24712	21073	18871
nafta	1487	1093	781
benzyna	2015	2386	1659
oleje pęd. i smar.	2200	1473	1192
parafina	2686	1247	1471

Decydującą rolę przy kształtowaniu się tej grupy wywozowej odgrywa w dalszym ciągu nacisk, zjawiający się z powrotem na rynkach światowych konkurencji wielkobrytyjskiej, która wypiera nas z przejściowo zajętych placówek.

Jedynie trzecia z wymienionych głównych grup towarowych naszego wywozu rozwijała się w ciągu omawianego okresu pomyślnie. Gdy bowiem jeszcze w listopadzie materiałów i wyrobów drzewnych wywieźliśmy tylko za 15,647 tys. zł. w

Bank Handlowy w Warszawie.

ex) Prowadzone od dłuższego czasu przez Bank Handlowy w Warszawie rokowania z Bankiem Zjednoczonych Ziem Polskich oraz z grupą zagraniczną, zakończone zostały zawartym w dniach ostatnich układem.

Bank Handlowy w Warszawie fuzjonuje się z Bankiem Zjednoczonych Ziem Polskich, przejmując wszystkie aktywa i passywa. Akcjonariusze Banku Zjednoczonych Ziem Polskich otrzymać mają w zamian za swoje akcje, akcje nowej emisji Banku Handlowego w Warszawie. Do połączonych banków przystępuje grupa, składająca się z firm: W. A. Hariman et Co, Banque de Bruxelles, Banca Commerciale Italiana i Niederösterreichische Escompte Gesellschaft.

Kapitał Banku powiększony zostanie do 20 milj. zł. Z nowej emisji 10 milj. zł. zarezerwowane zostaje dla polskich akcjonar. 6 milj. zł., 4 milj. zł., pokrywa grupa zagraniczna. W ten sposób grupa zagraniczna wraz z posiadanymi poprzednio udziałami Banque de Bruxelles w Banku Handlowym w Warszawie a Banca Commerciale w Banku Zjednoczonych Ziem Polskich, posiadać będzie łącznie 35 proc. kapitału.

Do Rady, składającej się z 21 osób, wejdzie po 2 przedstawicieli wspomnianych wyżej instytucji, które reprezentowane będą przez kierownicze jednostki.

Układ ten zapewnia współdziałanie pierwszych instytucji finansowych, których zainteresowanie się rynkiem polskim jest momentem zasługującym na szczególną uwagę.

Kierownictwo Banku pozostaje nadal w rękach polskich.

ZE ŚWIATOWEGO RYNKU WELNIANEGO.

ex) Na ostatnich aukcjach w Sydney jakkolwiek wybór wełny był niedostateczny, ożywienie było znaczne. Ceny na Merynosy, aż do najwyższych gatunków zwykowały przeciętnie o 3 procent.

Ostatnie aukcje w sezonie obecnym odbędą się w następujących terminach:

W Sydney od 20 do 28 kwietnia 1927 roku, w Sydney od 20 do 22 czerwca b. r., w Brisbane od 17 do 19 maja b. r. (ah)

LEN I KONOPIE.

ex) Na rynku lnu tendencja mocna, co przypisać należy głównie wielkim zakupom, dokonywanym przez pośredników wielkich importowych firm zagranicznych. W związku z wzmocnieniem się cen, zaczęli nabywać towar również tujejsi hurtownicy, obawiając się, że w razie dalszej zniżki będą narażeni na straty. Rozważniejsi kupcy nie zaopatrują się jednak w towar, uważając za ryzykowne dla siebie. Zapasy towaru na składach są dostateczne i pokrywają narazie zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Na rynku konopi obroty umiarkowane, dość znaczny eksport wpłynął jednakże na zwykło kształtowanie się cen, zapas towaru dostateczny. Notują za 1 kg. loco skład w obrotach hurtowych w centach amerykańskich: len czesany 40, surowy 23, trzepany 26, pakuty lniane 24—30, konopie czesane 28, konopie surowe 20, pakuty konopne 12—17 centów.

złocie, w grudniu wywóz tych towarów wzrósł do 16,747 tys., w styczniu przyniósł już 23,000 tys. oraz w lutym 21,529 tys. zł. w złocie. Jest to zatem blisko 50-procentowa zwyżka w krótkim stosunkowo czasie.

St. Głanicki.

Wysyłki nad pacyfikacją narodów.

Ostatnie prace komisji rozbrojeniowej.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Genewa, 13 kwietnia.

Komisja rozbrojeniowa chce zakończyć do czwartku wieczorem przegląd artykułów, które nie doczekały się jeszcze swej kolei podczas pierwszego czytania przygotowawczego projektu konwencji rozbrojeniowej.

Rozprawy jednak ciężkie, chaotyczne i źle prowadzone sprawiają przykre wrażenie zupełnej niemocy, po onegdajszym rozłamie jaskrawym w sprawach morskich.

Paul Boncour zaznacza stanowczo, że nie dojdzie do ugody powszechnej, jeżeli nie osiągnie się poprzednio porozumienia w kwestii tonażu.

Albo — powiada — nastąpi powszechnie ograniczenie wszelkich zbrojeń, albo też nie będzie możliwe jakiegokolwiek ich ograniczenie.

Należy też zaznaczyć mocne oświadczenie generała rumuńskiego, Dimitrescu, o zależności akcji cywilnej i wojskowej, która to tezę poruszył już Sokal.

Śród kwestii, znajdujących się w zawieszeniu, najbardziej interesującą będzie kwestia kontroli, której nie dotykano jeszcze bezpośrednio, a co do której projekt francuski wywoła żywa opozycję ze strony Stanów Zjednoczonych i Włoch.

W czwartek komisja wyznaczy komitet redakcyjny, który opracuje raport z pierwszego czytania projektu przygotowawczego konwencji, podkreślając punkty, co do których osiągnięto porozumienie jak również te, w których nie można było dojść do zgody.

Raport ten przyjęty będzie na ostatnim posiedzeniu publicznym, w czwartek, po Wielkiejnocy, poczem komisja odroczy się sine die.

trybunał wysłuchał opinii biegłych, w szczególności biegłego, który dokonał eksperymentu strzelby Zaniboniego i stwierdził, że znajdowała się ona w doskonałym stanie.

Następnie trybunał przystąpił do badania świadków. Pierwszy świadek Crispomoncada, b. dyrektor generalny służby bezpieczeństwa, potwierdził swój raport w sprawie odkrycia spisku Zaniboniego i raport z dnia 10 stycznia 1926 r. w sprawie zwalczania faszyzmu. Świadek oświadczył, że Zaniboni i Capello rozwijali tajną działalność od 6 stycznia 1925 roku i dodał, że oskarżony Tucci przesłał niejakiemu Bozzi sumę 25.000 lirów dla zorganizowania manifestacji antyfaszystowskiej w Pawli w czasie pobytu króla w tym mieście. 5.000 lirów otrzymał Tucci od masonerii za pośrednictwem gen. Capello. Ten ostatni, zdaniem Crispomoncady — utrzymywał kontakt z przywódcami związków antyfaszystowskich i pracował nad organizacją grup antyfaszystowskich. Akcja tych ostatnich wspierana była przez masonerię, która wpłaciła kierownikom ruchu antyfaszystowskiego 165 tys. lirów. Organizacje antyfaszystowskie otrzymywały subsydia z zagranicy. Kiedy jednakże akcja, posługująca się środkami finansowymi zawiodła, przywódcy ruchu antyfaszystowskiego uznali za rzecz właściwszą dokonanie czynu rewolucyjnego w wielkim stylu. Następnie zdecydowali się oni na realizację swego programu w mniejszym zakresie, a mianowicie na organizowanie oddziałów bojowych. Skoro jednak i to im się nie udało, dokonany został zamach przez samego Zaniboniego. W końcu świadek zeznał, że w przeddzień zamachu Capello widział się z Quaglia, który wysłany został do niego przez Zaniboniego.

Dalszy ciąg procesu w dniu dzisiejszym.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

P. SOKAL W WARSZAWIE.

W poniedziałek przyjechał do Warszawy p. Sokal i już dzisiaj opuścił stolicę, wracając do Genewy. Pobyt jego pozostawał w związku ze sprawą budżetu. Jak wiadomo, ciała ustawodawcze skreśliły z budżetu pozycję na utrzymanie delegacji przy Lidze Narodów, jako instytucji stałej.

KONFERENCJA Z PRASĄ.

Wczoraj w sali Resursy Kupieckiej w Warszawie minister Zaleski przyjął na konferencji prasowej korespondentów prasy zagranicznej. Konferencja poświęcona była sprawie międzynarodowej konferencji ekonomicznej, która się ma odbyć w dniu 4 maja w Genewie. Stanowisko rządu na tej konferencji przedstawi delegat polski p. Głowiec. Dziś trudno jest określić stanowisko Polski na konferencji.

PRZYJĘCIE U P. PREZYDENTA.

P. Prezydent przyjął delegację komitetu organizacyjnego wystawy powszechnej, która odbędzie się w Poznaniu w roku 1929. W skład delegacji wchodzi: prezydent m. Poznania p. Ratajski, dyrektor wystawy p. Wachowiak i profesor uniwersytetu p. Grochmalicki.

POSEL RAUSCHER WYJECHAŁ.

Poseł niemiecki Rauscher wyjechał do Berlina na okres świąt. Wyjechał również na krótkoterminowy urlop posłowie duński i fiński. Pośle duńskiego zastępuje sekretarz poselstwa.

KTO BĘDZIE DYR. DEPARTAMENTU ZDROWIA?

Sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora departamentu zdrowia na miejsce p. Wroczyńskiego nie została dotychczas zdecydowana. Wymieniają jednak kandydatów, z których najwięcej szans zdaje się mieć p. Chodźko, b. minister. Jest on zbliżony do obozu wielokorzystców, co niejednokrotnie w czasach ostatnich dawało do zrozumienia.

POLITYKA NA ZIEMIACH WSCHODNICH.

Wczoraj w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się narada nad linią polityczną na Ziemiach Wschodnich. Uczestniczyli w niej: minister Dobrucki, Moraczewski, wiceminister Jarczyński i p. Świątalski.

POSEL LASOCKI USTĄPI.

W związku z przewidywanym ustąpieniem p. Lasockiego w Pradze, p. Lasockiego, opowiadając, że miejsce jego zajmie dotychczasowy poseł nasz w Belgradzie, p. Okoński. Na jego zaś miejsce miałby przejść pułkownik Matuszewski.

KONGRES „WYZWOLENIA”.

Zarząd główny „Wyzwolenia” zwołał na dzień 11 i 12 czerwca kongres. Zjazd ten będzie znamienity dla partii po ostatnich przewrotach w jej łonie, które jeszcze nie ścięły. Wystąpił ostatnio bowiem z klubu „Wyzwolenia” poseł Brzeziński, który nie przyłączył się jeszcze do żadnego klubu, ale ma zamiar wstąpić do klubu „Pracy”.

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ W WARSZAWIE.

Prezes Sądu Okręgowego powierzył kierownictwo nad sprawami wyborów do Rady Miejskiej w Warszawie sędziemu Sądowi Okręgowemu p. Markowskiemu, jako komisarzowi wyborczemu.

LICZNIKOWE USTĘPSTWO.

Alarmy, podniesione z powodu wprowadzenia liczników telefonicznych, znalazły echo. Zarząd P.A.S.T.-y nosi się z zamiarem wystąpienia do Ministerstwa Poczty z projektem odroczenia opłat za nadliczbowe rozmowy telefoniczne do dnia 15-go kwietnia. Co zrobi minister Miedziński, okaże się wkrótce. Dziś bowiem minister Miedziński wrócił z Białowieży.

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY.

Minister Jurkiewicz wydał rozporządzenie, wprowadzające w hutach górnośląskich 8-godzinny dzień pracy, który obowiązywać będzie wszystkich bez wyjątku tych robotników, którzy dotychczas pracowali po 10 godzin dziennie.

ŚWIĘTA W RZADZIE.

W życiu politycznym i rządowym dają się wyczuwać nastroje świąteczne. Ani rada ministrów, ani komitet ekonomiczny nie obradował, przesuwać pracę na później.

Dziś wyjechał do Spawy p. Prezydent już na czas świąt. W sobotę uda się tam wicepremier Bartel, zaproszony przez p. Prezydenta.

Ilustracja porządków kolejowych w Rosji.

Bagaze dyplomatyczne giną.

Agencja telegraficzna „Express”.

Moskwa, 13 kwietnia.

W moskiewskim korpusie dyplomatycznym wielkie zdenerwowanie wywołała kradzież bagażu z wagonu ambasadora włoskiego Cerrupiego. Ambasador Cerrupiego przybył z Triestu do Odesy kierując

swą podróż do Moskwy koleją. Na tej drodze skradziono mu kufer bagażu, tak, że ambasador przybył do Moskwy bez bagażu. Kradzież ta wywołała oburzenie korpusu dyplomatycznego, który pesymistycznie ocenia wartość kolei sowieckich.

Triumf rządu Prus nad rządem Rzeszy

Przyjęcie wniosku o rozszerzenie ochrony republiki.

Na dzisiejszym posiedzeniu rady państwa rząd Rzeszy poniósł porażkę przy bstatecznym rozpatrzeniu ustawy o nowym kodeksie karnym. Rząd pruski na poprzednim posiedzeniu rady państwa postawił wniosek o włączenie do kodeksu karnego dwóch postanowień z dotychczasowej ustawy o ochronie republiki, przewidujących sankcje przeciwko publicznemu lekceważeniu republikańskiej formy państwa oraz przeciwko działalności organizacji antypaństwowych.

Owczesne posiedzenie zostało na wniosek wicekanclerza Hergta odroczone. — Dziś, pomimo, że za rządem Rzeszy, a przeciwko wnioskowi rządu pruskiego wypowiadali się prawie wszyscy przedstawiciele sejmów prowincjonalnych szeregu prowincji pruskich, Prus wschodnich, Brandenburgii, Pomorza i Śląska Dolnego — wnioski rządu pruskiego zostały przyjęte 37 głosami przeciwko 30.

Anglia wzmacnia swe siły militarne na morzu i w powietrzu.

Agencja Wschodnia.

London, 13 kwietnia.

Wbrew hasłom, rozszerzanym przez Anglię, w kwestii rozbrojenia na lądzie i morzu, angielskie ministerstwo wojny zaprowadza rozbudowę floty morskiej i powietrznej. Według dotychczasowych planów, flota śródziemnomorska powiększona zostanie o cztery większe jednostki bojowe, pozatem Malta będzie ufortyfikowana

na przystosowaną specjalnie nie tylko jako port dla okrętów wojennych i handlowych, lecz również jako jeden z najpoważniejszych portów lotniczych. Zamierzona jest również reorganizacja marynarki powietrznej w ten sposób, iż eskadra powietrzna powiększona zostanie o 3 samoloty, przyczem projekt nie mówi o zmniejszeniu liczby eskadr powietrznych.

Olbrzymie nadużycie urzędnika poczty.

Przywłaszczył sobie milion zł. i zbiegł.

Agencja Wschodnia.

Królewska Huta, 13 kwietnia.

Dziś około godz. 7 rano ujawniono w kasie urzędu pocztowego olbrzymią malwersację. Oto urzędnik pocztowy, niejaki Kessler, przywłaszczył sobie kwotę, sięgającą jednego miliona złotych i zbiegł w

niewiadomym kierunku, najprawdopodobniej zagranicę.

Kessler liczy lat 30, jest wysokiego wzrostu, korpulentny, na prawym policzku posiada bliznę od uderzenia ostrym narzędziem. Ubrany był w szare palto i takiż kapelusz.

Krwawa tragedia na dworcu w Lublinie.

Śmierć reguluje rozrachunki skłóconych dostawców.

Lublin, 13 kwietnia.

Wczoraj na dworcu kolejowym w Lublinie rozegrała się krwawa tragedia. — Do poczekalni dworca weszło dwóch mężczyzn. Jeden z nich wyjął rewolwer i strzelił dwukrotnie do swego towarzysza, poczem sam odebrał sobie życie. Zabójcą

i samobójcą jest Henryk Czajka, zamieszkały w Lublinie. Zamordowany nazywa się Henryk Kofer. Obaj byli handlarzami drzewa i dostawcami materiału drzewnego dla dyrekcji pocztowej w Lublinie. — Powodem zabójstwa i samobójstwa były zatargi na tle interesów handlowych.

Proces o zamach na życie dyktatora Italii.

Trybunał bada świadków i wysłuchuje opinie rzeczoznawców.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 13 kwietnia.

W dalszym ciągu procesu Zaniboniego

badani byli na popołudniowym posiedzeniu trybunału inni oskarżeni.

Po złożeniu zeznań przez oskarżonych

Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH
XV-EJ LOTERII PAŃSTWOWEJ.
I-sza klasa.

Pierwszy dzień ciągnięcia.

Główne wygrane.

Zł. 50.000 Nr. 101750.
Zł. 25.000 Nr. 53378.
Zł. 10.000 Nr. 55665.
Zł. 5.000 Nr. 2727.
Zł. 2.000 Nr.: 35843, 52095.
Zł. 1.000 Nr.: 93386, 98415.
Zł. 500 Nr.: 15596, 15871, 68127.
Zł. 300 Nr.: 29305, 30174, 87307.
Zł. 200 Nr.: 19103, 22763, 37308, 42116
45957, 73761, 76284, 79918, 82731, 84628, 100887.
Zł. 150 Nr.: 1359, 4343, 5052, 6821, 7645, 9787, 13283, 13770, 28760, 29022, 31481, 33239, 39808, 49907, 51706, 53147, 53397, 60760, 85539, 93277, 96987, 100396.
Zł. 125 Nr.: 47, 1666, 2635, 6866, 7763, 10515, 10611, 10820, 11038, 12220, 12460, 14609, 15795, 18238, 19101, 19362, 19566, 21777, 22326, 22743, 22788, 23299, 24190, 25786, 25800, 26394, 27051, 27450, 32105, 33279, 33734, 34264, 36200, 36450, 36534, 39209, 40948, 41700, 42352, 42791, 44214, 44556, 44558, 46445, 50438, 51303, 51764, 52751, 52980, 53853, 55020, 55734, 57181, 57312, 59081, 60104, 63772, 63779, 63871, 64911, 66473, 66752, 66795, 67065, 67974, 69708, 70263, 72192, 74023, 77049, 79272, 79932, 80242, 81274, 81717, 82133, 82302, 82886, 83246, 85430, 87981, 88456, 88894, 90322, 91285, 92139, 92712, 93367, 94942, 98038, 98108, 101071, 103018, 103783.

UBEZPIECZENIA PASAŻERÓW LOTNICZYCH.

Agencja Wschodnia.

Warszawa, 13 kwietnia.

Wobec rozwijania się z każdym rokiem badziej żeglugi powietrznej aktualna się staje kwestia ubezpieczenia pasażerów od wypadków w czasie lotu. Sprawa tą zajęły się już odpowiednie sfery finansowe, prowadząc obecnie pertraktacje w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

OD 6 DNI PALĄ SIĘ OLBRZYMIE ZŁOŻA WĘGLOWE W MONGOLII.

Tel. wł. „Kuriera Łódzkiego”.

Moskwa, 13 kwietnia.

Olbrzymie złoża węglowe w mongolskiej republice pod Ulanbator palą się od 6 dni. Pożar przybrał olbrzymie rozmiary. Mianowicie palą się także wszystkie złoża węglowe, które leżą tuż pod ziemią w górzystym terenie pomiędzy Ulanbatorem a Alachanskim. Dotychczas nie udało się jeszcze w zupełności pożaru ugasić.

Likwidacja! Emil Szmechel

Łódź, Piotrkowska 98

bażecznie tanio się wyprzedaje

Koszule męskie	dziennie	15.50, 12.50,	8.50
"	"	trykotowa	4.50
"	"	trykotowa	2.50
Kalesony trykotowe			2.50
Reformy damskie			1.20
" panienskie			1.-
Pończochy dziecięce	od	-40	
" damskie	"	1.-	
Firanki haftowane	"	9.50	
Obrusy deseniove	"	5.75	
Ręczniki damast.	"	2.40	
Kolnierze męskie	"	-60	
Skarpetki	"	-75	
Krawaty	"	1.40	

Palta damskie
ostatnie fasony
100.-, 75.-, 50.-, 45.-

Suknie
ostatnie fasony
25.-, 22.50, 15.-



że Koneserzy i prawdziwi znawcy kupują wina
i spirytualje u

Józefa Wolskiego

ul. Piotrkowska № 3, telef. 2-99.

Firma egzystuje od 1893 r. nagrodzona na wystawie Paryskiej
Dyplomem Honorowym i złotym medalem za wytworne wina.
Poleca również na nadchodzące Święta towary kolonialne
i delikatesy tylko w wyborowych gatunkach po cenach kon-
kurencyjnych z odsyłką do domów. Jarzębiak Izdebnicki,
Porter Angielski Homary.

Polski złoty niech zostanie w kraju!
żądajcie wszędzie

niezrównanych WIN krajowych

Kujawskiej Wytwórni WIN
H. Makowskiego
w KRUSZWICY.

Złoty medal na wystawach w Pa-
ryżu i Warszawie.

DEKALICZNA SPRZEDAŻ

- 1) T. Waga, ul. Piotrkowska 101,
- 2) A. Druse, ul. Piotrkowska 93,
- 3) A. Trautwein, ul. Piotrkowska 71,
- 4) Jaworski i Ska, ul. Piotrkowska 54
- 5) M. Gaganaszewski, ul. Konstytucyj-
ska 12.
- 6) Lipiński, skład win w Łuku,
- 7) Chmielewski, skład win w Abianicach
- 8) Chojnacki, skład win w Gierzu.

Zastępca na Łódź i okolice

Wład. Ciesielski w Łodzi

ul. Sienkiewicza 4, godz. 1-4 po poł.

Na raty i za Gotówkę

poles

w wielkim wyborze

wszelką konfekcję damską i męską.
Wólczńska 43, I-sze piętro front.

Czem płókać usta?



ZĘBY
czyści i konserwuje
znany
eliksir

Stomatol

№ 111

Wzmacnia dziąsła, usuwa zapach z ust.
UWAGA!

O wyśmienitem działaniu świadczą
opinie lekarskie przy flakonach. 1-1
Żądać w aptekach i składach aptecznych.



Estetyczny

wygląd nadaje kapeluszu

Karola Goepperta

wytworny — modny — trwały
przystępny w cenie.



Zobacz wystawę krawatów

A. SPODENKIEWICZ

w firmie

Piotrkowska 150.

Stale na składzie wyborowa bielizna męska,
kapelusze wiedeńskie i krajowe, skarpetki,
pończochy, rękawiczki, laski i t. d.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Handlo-
wym, wyrokiem z dnia 7 kwietnia 1927 roku po-
stanowił ogłosić upadłość SZMULOWI LASSMA-
NOWI, ogłaszając początek upadłości na dzień 7
stycznia 1927 roku, Sędzią-Komisarzem mianować
Sędziego Handlowego Kurta Schweikerta, kurato-
rem aplikanta adwokackiego A. Cymermana.

Łódź, w kwietniu 1927 r.

Kurator upadłości

A. Cymerman, apl. adw.

Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli
Szmula Lassmana, aby w dniu 22 kwietnia 1927
roku, o godz. 10-ej rano stawili się osobiście lub
przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w
Łodzi, w kancelarii Wydziału Handlowego, celem
wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz upadłości

Dr. Kurt Schweikert.

PIERWSZA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Za-
chodniej 53, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecznicy Rentgenoterapia. Naświetla-
nie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następ. lekarze:

- | | |
|-------------------|-----------------------|
| Dr. ALTENBERGER | Dr. MIŁODROWSKI |
| Dr. ARTYFIKIEWICZ | Dr. NOWICKI |
| Dr. CZAPLICKI | Dr. OLSZEWSKI |
| Dr. DUKIEWICZ | Dr. SKIBIŃSKI |
| Dr. GAJEWICZ | Dr. SKUSIEWICZ |
| Dr. GARLIŃSKI | Dr. STAWOWCZYK |
| Dr. ŁUGOWSKI | Dr. STARZYŃSKI |
| Dr. MAJEWSKI | Dr. ZAŁĘSKI |
| Dr. MARX | Dr. ZIEGLER ARTUR |
| Dr. MICHAŁSKI | Dr. ZIEGLER ED. (Jr.) |

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

I-a twardo palone cegły

posiada stale w wielkich ilościach
do oddania franco stacja kolejowa.
Cegielnia parowa Kopal-
nia Karola Nowa-Wieś (Górny
Śląsk).



CZY CHCESZ BYĆ PIĘKNA?

USUNĄC BEZ ŚLADU PIĘGI
PLAMY WAGRY OPALENIZHE
ZMARSZCZKI NA TWARZY
WIEC
UZYWAJ BEZPŁATNEGO
KREMU MEYAMORFOZA
PIEGOL (ZKOGUTKIEM)

H. Saurer

ul. Piotrkowska Nr. 6
przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

Na wypłatę!

Na wypłatę

Upiększajcie wasze pokoje. Firanki od metra
i odpasowane okna, Portiery, chodniki, koldry
pluszowe, watawe, pikowe, satynowe, obrusy plu-
szowe satynowe, narzutki pluszowe, tiulowe i wy-
żymaczki. Wszystko w najlepszej jakości. Tanio.
Najwygodniejsze warunki. Najwygodniejsze warunki.

Leon Rubaszkin, Killińskiego 44, tel. 36-40

Firma egzyst. od 1865 r. — FABRYKA MEBLI I ZAKŁAD —
— TAPICERSKO-DEKORACYJNY —
Gwarancja 10-letnia!
KAROL WUTKE
ŁÓDŹ, CEGIELNIANA 70, TEL. 31-20
poleca
Meble zwykłe i luksusowe
oraz przyjmuje wszelkie zamówienia
— w zakresie stolarstwa i tapicerstwa —

Uwaga!

WIELKI WYBÓR

firanek, dywanów, chodników, portier,
kap pluszowych, tiulowych i etami-
nowych, oraz obić meblowych,
— linoleum, cerat i rolet. —

I. ROTENBERG, Łódź
Nowomiejska 1 (róg Pl. Wolności)
Dawniej Nowomiejska 21. Telefon 57-10

Dogodne warunki

Tam, gdzie lśni zarzewie nowej wojny. W stolicy dzisiejszej Albanii.

Rys polityczny. — Nowe życie na gruzach. — Kilka słów o Albanii. — Jak wygląda dzisiejsza Tirana. — Zanik starych tradycji. — Twórcy nowej stolicy.

w) Małe dzikie państewko, które przed wojną już często sprawiało kłopoty rozpolitykowanej Europie, ponownie wypłynęło na forum dzisiejszej polityki międzynarodowej. Każdy się już chyba domyśli, że mowa tu o Albanii, tym małym kraiku, leżącym między Jugosławią a Grecją, a opartym o Morze Adriatyckie, wzgl. o jego wylot na Morze Śródziemne.

Dzisiejsza Albania stała się od niedawna kością niezgody między Włochami i Jugosławią, które to państwa już od dłuższego czasu walczą po dchu, częściowo i jawnie o wpływy w tym kraju. Największy interes w opanowaniu gospodarczym i politycznym Albanii mają jednak Włochy, państwo tak przeludnione, że na gwałt szukać musi dla siebie nowych terenów ekspansji. Albania zaś znakomicie nadaje się do tego celu. Wszystko też przemawia za tym, że Włosi w rozpoczętej akcji nie spoczną i sprawa albańska jeszcze niejednokrotnie wypłynie na forum polityczne Europy.

Nie od rzeczy więc będzie zapoznać czytelników z nową stolicą albańską Tirana, która stosownie do woli prezydenta Ahmeda Zogu, ma się możliwie szybko przekształcić z małego wschodniego miasteczka o charakterze raczej wsi, w stolicę kraju.

Tirana podobna jest obecnie do wielkiego placu budowlanego. Wszędzie widać się burzone stare domy z czasów tureckich, na których miejscu powstają nowe budowle. Na ulicach leżą stosy cegły, cegieł. Miasto rośnie poprostu w oczach, przemieniając się z małej jarmarcznej osady w stolicę nowożytnego państwa. Stare meczety stoją jeszcze, ale wokół nich powstaje nowe życie, słychać łoskot motorów samochodowych i huk maszyn.

Nowa stolica Albanii leży u stóp wysokich gór, które przy zachodzie słońca jaśnieją fiołkowymi barwami. Prowadzone są obecnie prace celem rozbudowy dróg, wiodących ku górą w głąb kraju.

Cała Albania jest w znacznej części górzysta, słabo zaludniona, ludność zaś składa się głównie z pasterzy, rolników i kupców, małeńka jej część wieździe nawet żywot koczowniczy. Przemysłu Albanii nie ma zupełnie, wyroby przemysłowe przychodzą tam z innych krajów. Klimat jest już wybitnie południowy, w lecie panują dotkliwe upały, zimy nie ma zupełnie, zastępuje ją jedynie trwająca 3 — 4 tygodni pora deszczowa. Przymrozki należą do rzadkości.

Powracając do samej stolicy, podkreślić trzeba, że mieszkańcy są ogromnie dumni z tego co się w Tiranie dzieje i chętnie chwalać się przed obcymi postępami w tych pracach budowlanych.

Nie można osądzać Tirany według jej dzisiejszego wyglądu, bo wszystko tam jest pomyślane na przyszłość. Nie jest to łatwe zadanie taka prezentacja małego miasteczka wschodniego w centrum państwa, zwłaszcza jeżeli się chce to nowe miasto zbudować ze smakiem, unikając zupełnego zniszczenia dawnego stylu.

W Tiranie panuje jeszcze typowe życie wschodniego, sennego miasta. Jeszcze ciągle muezyni zwołują z wyżyn mi naretu wiernych na modlitwę, ale obok tego nowożytnie życie zaczyna pulsować

w całej pełni. Przybycie poselstw zagranicznych nadaje nowemu miastu rys światowy, a mieszkańcy Tirany starają się o ile możności jak najlepiej reprezentować swoją nową godność.

Coraz wyraźniej zrywa się z turecką przeszłością i przestarzałymi obyczajami. Kobiety chodzą tutaj już z odsłoniętymi twarzami, bywają w teatrach (o ile tak można nazwać drewniane budy) i może niedalekim jest czas, kiedy zaczną one brać czynny udział w polityce. Twórcy tego nowego państwa, są to sami młodzi ludzie, którzy mają ogromnie wiele zapachu i silne poczucie konieczności dostosowania się do cywilizacji zachodniej.

W tej nowo budującej się stolicy Albanii, nie widziemy jeszcze wspaniałych bulwarów ani elektrycznych tramwajów, natomiast widuje się jeszcze na targach górali albańskich w malowniczych strojach. Stare mułmanki zasłaniają jeszcze swoje twarze, ale ich córki uczą się już charlestona i tanga.

Młodzież Albanii wogóle, entuzjastycznie się dla nowych obyczajów, dopomaga politykom do przekształcenia Tirany na nowożytną stolicę.

L. Wik.

— :o: —

Epokowy wynalazek w zakresie fotografii.

Automat, który błyskawicznie dokonuje zdjęć.

w) Znany z misji powierzonej mu w Polsce, były ambasador Stanów Zjednoczonych w Turcji, Sir Henry Morgenthau nie ogranicza swojej działalności do areny politycznej wyłącznie, popierając czynnie wraz z grupą bogaczy amerykańskich literaturę, sztukę, a nade wszystko technikę. Ostatnio sfinansował on hojnie, bo czekiem na milion dolarów, epokowy i istotnie wynalazek, dotyczący automatu fotografowania.

Wynalazcą jest młody student rosyjski „Anatol Josepho (jak się zdaje pseudonim), który przed trzema laty przybył do Ameryki. Przed sześciu miesiącami otworzył ów Josepho na jednej z największych ulic nowojorskich, Broad Way, zakład fotograficzny, gdzie każdy za wrzuceniem 25 centów do otworu specjalnego automatu fotograficznego, mógł wyciągnąć 8 własnych fotografii w różnych pozach. Napis: „8 własnych zdjęć za 25 centów“ ścigał tłumy ciekawych i chętnych. Pewnego wieczora wśród tych ostatnich

znalazł się gubernator Nowego Yorku, Smith, oraz senator Wagner, którzy wyciągnęli z automatu własne fotografie, tak jak stali, w kapeluszach i cylindrach w ośmiu rozmaitych ruchach i pozycjach. Morgenthau, zainteresowany ich opowiadaniem, odwiedził „zakład“, nabył wynalazek i zamierza urządzić „fotomatony“ w rozmaitych miastach amerykańskich.

GEORGE MEREDITH

(123)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

Tu weszła Conning i powiedziała, że pan Evan kazał pakować kufr i przygotować wszystko do wyjazdu na godzinę wpół do dwunastą. Na tę godzinę zamówiono powóz, który odwiezie ich do Foliofield na czas odjazdu londyńskiego dyliżansu.

Hrabina odwróciła się do Karoliny ruchem zdumionego automatu.

— Kazał!! — zawołała.

— Pozostało mi już niewiele do pakowania! — zauważyła Karolina.

— Bądź tak dobra i poczekaj za drzwiami! — ze szczególną uprzejmością rzuciła hrabina Conning.

Do uszów Conning doszedł szybki i ożywiony szmer, a gdy zawołano ją z powrotem, otrzymała bilecik z poleceniem natychmiastowego oddania go panu Harringtonowi. Pan Harrington był na łacie. Przeczytał bilecik i nakreślił ołówkiem tych parę słów: „Luizo. Każe ci opuścić ten dom dzisiaj o wymienionej godzinie. Pojedziesz ze mną, E. H.“

Conning proszono raz jeszcze, żeby po czekała za drzwiami. Odniosła znowu list. Evan przeczytał go, zmiał i odpowiedział, że odpowiedzi nie będzie.

Twierdza przeczenia nie wytrzymała! Okrutne bataliony rzuciły się na mury, rozbiły spokój hrabiny, dokonały straszego spustoszenia w jej kompleksji. Włosy jej się rozsypały.

— Oczywiście, nie zejdziesz na śniadanie! — powiedziała Karolina.

— Muszę! muszę! — krzyknęła Luiza.

— Jeżeli, moja droga, ten niedzinek naprawde to zrobił — czy nie uważasz, że trzymając się zdaleka, przyznajemy się do winy? — Hrabina — po wybachu — ściekłości

zadawała to praktyczne pytanie w sposób tak podstępny, że Karolina ustąpiła.

— Ale on tego nie zrobił! on tylko udaje! — powiedziała, chowając cenne lzy na ważniejsze chwile, co potrafiła tylko prawdziwie herojny. — Chciał mi nastraszyć i zmusić do posłuszeństwa!

— Czy nie uważasz, że Evan słusznie żąda, żebyśmy stąd wyjechały po tem... po tem...

— Powiedz: zanim moja czcigodna przyjaciółka rozstanie się z życiem! — przerwała hrabina. — Nie, tego nie zrobię. Może on jest głupi, ale ja — nie! Nie, Karusia, nie rzuć się w błoto bez powodu! Chcę otrzymać coś namacalnego za to, co przecierpiałam! Pamiętaj, że jesteśmy tu teraz Krawcami... Jeżeli nadano nam to piętno — otrzymamy przynajmniej za nie nagrodę! Chodź!

Karolina potrzebowała nielada sił do rozebrania własnej, poważnej walki! Jednak zdawała się wahać.

— Przecież nie zechcesz nie słuchać Evana, Luizo!

— Nie słuchać?! — Hrabina ze zdumieniem rozciągała zgłoski. — Ależ ten smarkacz powie ci wkrótce, że nie chce, żeby książę cię odwiedzał. Zgodnie z poleceniami Anglików — brutalne! — że nie może istnieć przyjaźń między wysoko urodzonym mężczyzną i piękną kobietą! Chociaż jesteś naprawdę piękną, Karolino, to jednak przekonaś się, że pięć lat zrobi swoje. Ale może moja Plaksia chce jak najprędzej wrócić do swego Maksia?

Karolinę ujęto pod ramię. Hrabina lubiła mówić do rymu, jeżeli nadarzyła się sposobność i szła, kiwając głową i potykając się, że nadeszła chwila przybrania powagi i przed drzwiami jadłalni. Rzeczywiście udawała. W głębi jej duszy szalały namietności! Nienawisć do tych, którzy ośmielali się patrzeć na nią jak na krawcówkę; lęk przed możliwym zjawieniem się raz jeszcze mściwego sir Abrahama; Strach przed Evanem i chęć okazania mu pogardy; wzruszenia, obejmujące wiele złożonych elementów. Nad tem

wszystkiem górowało jej oblicze: spokojne, załośnie słodkie, podobne do wspaniałej latarni morskiej, świecącej nad wrzawą morza o północy.

Tego ranka jadłalnie zaszczyliło niezwykle Assemblée. Wiadomości o zdrowiu pani Bonner były pomyślniejsze. Z jaką radością słuchała ich hrabina! Pani Bonner była jedynym pewnym gruntem dla hrabiny. Wymieniwszy uprzejme pozdrowienia zaczęła rozmawiać o pani Bonner, o swoim nocnym czuwaniu u jej łóżka, tonem bolesnej nadziei. W ten sposób minął czas do chwili, w której mogła przystąpić do badania twarzy obecnych. Niewątpliwie wszystkie damy, za wyjątkiem panny Current, patrzyły ponuro. Evan był przy lady Jocelyn. Lady rozmawiała z nim. Hrabina zauważyła, że tylko ona jedna... Do hrabiny jednak wszyscy odnosili się z tym dawnym szacunkiem. Evan siedział w odległości trzech krzesel od niej.

Jeżeli zdrójca spodziewał się, że siostra podzieli jego hańbę, witając się z nim — to się bardzo mylił. Przeciwnie — hrabina przyłączyła się do spisku, mającego go usunąć i gdyby Evan spojrzął przypadkiem, zgasiłby swój miły uśmiech. Nagle weszła Roza. Powiedziała „dzień dobry“ kilku osobom i wślizgnęła się na swoje miejsce.

Było rzeczą widoczną powszechnie, że Evan znajduje się pod protekcją lady Jocelyn, oraz że lady jest zła: okazywała gniew tak rzadko, iż nie podobna go było nie zauważyć. Roza zrozumiała, że zawiñiła w oczach matki. Spoglądała na nią, to na Evana. Dziewczyna przeczuła, że coś unosi się nad stołem. Pomyślała z dreszczem przerażenia: „Czyżby Juliana powiedziała?“. Juliana uśmiechała się do niej. Ale twarz pani Shorne i panny Carrington zdradzały, że damy te wiedzą coś, co będzie odtąd nieustannym wyrzutem dla jej upartej młodości.

— O której godzinie pan wyjeżdża? — spytała lady Evana.

— Zaraz po śniadaniu, mylady! Po-

Wiadomości z całego świata.

W TAJGACH SYBERYJSKICH ZAGINĘŁA LENINGRADZKA EKSPEDYCJA NAUKOWA.

w) Przed kilku miesiącami udała się wgląd Syberii ekspedycja naukowa leningradzkiego Muzeum Rosyjskiego. Ostatnia wiadomość, jaka nadeszła do Leningradu, głosiła, że uczestnicy ekspedycji walczyć muszą w tajgach syberyjskich z wielkimi trudnościami, wynikającymi z niepomysłnych warunków klimatycznych badanego kraju. Ponieważ od dłuższego już czasu ekspedycja nie przesłała do Rosji ani jednej wiadomości, panuje tu przekonanie, iż członkowie wyprawy zaginęli.

WAŻNE ODKRYCIE ZOOLOGICZNE.

w) Muzeum przyrodnicze w Londynie otrzymało jedyny w swoim rodzaju okaz jaszczura, odkrytego na wyspach archipelagu Malezyjskiego. Potwór ten złowiono na Komodo, w Indjach Holenderskich; mierzy on blisko 4 metry długości, waży zaś przeszło 200 kg. Varanus Komodensis, zwany przez tubylców „carpodu“, posiada pancerz z grubej łuski, tworzący na grzbiecie rodzaj garbu; głowa jego jest szeroka i płaska, ogon gruby i krótki. Uчені uważają go za największego z żyjących obecnie jaszczurów, należącego do rodziny gadów przedhistorycznych.

STATYSTYKA STRAJKU ANGIELSKIEGO.

w) Teraz dopiero zdołano dokładnie ustalić rozmiar, straconego na skutek strajku węglowego, czasu. Ogółem nie pracowało 2,748,000 robotników przez 59 dni przeciętnie, co stanowi w sumie 162,780,000 dni straconych dla produkcji krajowej. Cyfry te rozdzielić należy pomiędzy strajk powszechny, a strajk wyłącznie węglowy — pierwszy kosztował 15 milj. dni pracy, drugi zaś resztę, to jest 146,992,000.

znalazł się gubernator Nowego Yorku, Smith, oraz senator Wagner, którzy wyciągnęli z automatu własne fotografie, tak jak stali, w kapeluszach i cylindrach w ośmiu rozmaitych ruchach i pozycjach. Morgenthau, zainteresowany ich opowiadaniem, odwiedził „zakład“, nabył wynalazek i zamierza urządzić „fotomatony“ w rozmaitych miastach amerykańskich.

wóz zajadzie po moje siostry o wpół do dwunastej.

— Czy pan musi wyjechać wcześniej?

— Spieszę spotkać się z matką.

Roza pałała chęcią rozmówić się z nim teraz... Och! dlaczego odkładała?! Dlaczego sprzyniewierzyła się swemu zwyczajowi natychmiastowych szczyrych porozumień? Serce Evana surowo sądziło ukochaną. Nietylko pokazała, że w niego wątpi — ona go zdradziła!

Miedzy hrabiną, sir Johnem, Melville i księciem wywiązała się ożywiona rozmowa, nad którą jak pogodna tęcza czuwała panna Current. Nie mogli zostać się z hrabiną. Melville twierdził, że osiadł w piasku, pozostali panowie dawali wiele innych miłych rzeczy. Kobiety — ani słowa... Przenosząc spojrzenie z dam na wielbicieli, hrabina uśmiechnęła się, dziękując. Andrzej, nagłony do zostania, powiedział, że chętnie, że jest uszczęśliwiony i t. d. Widocznie wielbicieli przewyżczyli jej niechęć, gdyż hrabina zakończyła swoje protesty przyzwalającym ukłonem. Potem pokolei wstawano od stołu. Evan uściśnął dłoń lady Jocelyn i odwracając się od niej, skłonił przed sir Frankesem, który, nie od placając mu za tę uprzejmość, powiedział na długość ramienia: „Zegnam, sir!“ Biedna Karolina z bólem patrzyła na brata, widząc go stojącego w cieniu tyłu twarzy. Ale nie sądzono mu było stać samotnie. Andrzej opuścił towarzystwo sir Johna, Seymora, pana Uploft i wyciągnął do Evana ramiona. Roza wyszła. Gdy Evan rozpaczliwie obejrzał się za nią, chcąc jej rzucić ostatnie słowo i raz jeszcze usłyszeć jej głos, sir Franks powiedział do żony.

— Pilnuj, żeby Roza nie zeszła nadół.

— Chciałam właśnie z nią pomówić —

brzmiała odpowiedź lady, która wyszła z pokoju.

Evan usunął się przed nią z ukłonem.

— Będziesz gotowa na wpół do dwunastej, Luizo! — powiedział zimno i z rasciskiem, poczem wyszedł z tego czyścica.

(D. c. n.)